PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA 8 MARCA 1947 ROKU | Nr. 67 (618)

Wzmocnienie pozycji Polski

na rynkach światowych — import surowców i zwiększone inwestycje w kraju przyniesie nam realizacja pożyczki otrzymanej od ZSRR

Święto Kobiet

Święto kobiet — w dniu 8 marca, to pozycja nowa w kalendarzu naszych uroczystości i nabiera ona dopiero praw obywatelskich w Polsce.

A tradycja tego dnia jest dawna. Od roku 1910, kiedy został wyznaczony na Międzynarodowej Konferencji w Kopenhadze jako dzień poświęcony kobietom i ich walce przeciwko wszelkiemu uciskowi, walce o równe prawa, o wolność i o obronę pokoju, obchodziły go kobiety-demokratki, walczące o lepszy i sprawiedliwszy ład na świecie corocznie.

Wywalczona niepodległość i w parze z nią demokracja dała Polkom możność oficjalnego obchodzenia kobiecego święta już w wolnym kraju po raz trzeci. Kształtujemy zaledwie formy na dzień ten przypadających uroczystości. W krajach demokratycznych, gdzie ma on swoje długoletnie tradycje, w krajach, gdzie kobiety od dawna biorą udział w życiu politycznym, społecznym i ekonomicznym swego narodu, gdzie je spotykamy na każdym odcinku pracy — tam dzień ten ma już swe utarte kształty, jest prawdziwym dniem świątecznym każdej kobiety zarówno pracującej zawodowo, jak i tej, która czas swój poświęca prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci.

Dążenia wolnościowe i pęd do demokracji ustrojowej są zjawiskami, które po ostatniej wojnie występują na całym świecie w formach coraz ostrzejszych i bardziej skonkretyzowanych. Jednym z koryt, którym światowy, wolnościowy nurt płynie, są zjednoczone organizacje kobiece Międzynarodowej Federacji Kobiet-Demokratek. Ponad 80 milionów kobiet, należących do różnych narodów, łączy swe wysiłki, by usunąć przemoc człowieka nad człowiekiem, ucisk narodu nad narodem, walczyć w obronie słabych, w obronie kobiet i dzieci oraz narodów kolorowych, zwalczać posiew faszyzmu i stać na straży pokoju na świecie.

Dla tych milionowych rzesz kobiet dzień dzisiejszy jest świętem. Święcą go dziś kobiety całej Europy, obchodzą go uroczyście Chinki, Hinduski, mieszkanki Afryki, kobiety Madagaskaru i Korei, kobiety białe i kolorowe, te wszystkie, których celem działania jest zdobycie pełni praw człowieczych dla szarej masy ciemiężonych i nieszczęśliwych.

Światowa Federacja Kobiet jako postulaty programowe, jednoczące się bez względu na rasę, religię i poglądy polityczne kobiet całego świata rzuciła, na tegoroczny dzień 8 marca, hasło walki o usunięcie resztek faszyzmu, o rozwój i rozbudowę demokracji, o obronę praw kobiety i ustanowienie trwałego pokoju.

Dla nas Polek zostaje ten program działania wzbogacony zadaniem gospodarczej odbudowy naszego kraju. Staje przed nami jako hasło dnia dzisiejszego usilna praca i wysiłek, skierowany na realizowanie planu trzyletniego i dobrobytu mas pracujących naszego społeczeństwa. Hasło to podejmują wszystkie kobiety w dniu 8 marca do zrealizowania.

Stanowisko, które przypadło kobiecie w demokratycznym ustroju Polski Ludowej, nie było darem niebios. Wywalczyły go sobie Polki swym czynnym udziałem w walce z okupantem i cierpieniami, które wojna głównie na ich barki zwaliła. Wiemy, że nie brakło kobiet w oddziałach partyzanckich, zasiliły szeregi w katowniach hitlerowskich, walczyły z bronią w ręku z wrogiem, w okresie najcięższym, okupacyjnym, większość ich dźwigała na swych barkach ciężar utrzymania rodziny. Od pierwszych chwil niepodległości stanęły w szeregach odbudowujących ofiarnie kraj z ruin i gruzów.

Polska Ludowa dała kobietom nie formalną a faktyczną pełnię praw obywatelskich. Nowe, demokratyczne ustawodawstwo wzięło w obronę interesy kobiety i dziecka. Stanęła przed kobietami otworem droga awansu społecznego. Zrealizowana została w pełni zasada równej płacy za równą pracę. Polki nie walczą dziś jak ich siostrzyce z Zachodu o równość praw, lecz stoją w jednym szeregu z mężczyznami do odbudowy zniszczonej ojczyzny.

Irena Kawczakowa.

Tow. minister Hilary Minc o doniosłych wynikach umów gospodarczych polsko-radzieckich

WARSZAWA (PAP) — Minister przemysłu Hilary Minc, który towarzyszył premierowi Cyrankiewiczowi podczas ostatnich rozmów w Moskwie, w drodze powrotnej do Warszawy, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP następujących wyjaśnień, charakteryzujących znaczenie zawartych porozumień w dziedzinie gospodarczej:

„Rezultaty polsko-radzieckich pertraktacji gospodarczych obejmują porozumienie co do następujących ważnych zagadnień:

Pożyczki w złocie, zmniejszenie o połowę dostaw węgla do ZSRR (przewidzianych przez specjalną umowę z sierpnia 1946 roku), **ostatecznego przekazania Polsce prawa własności taboru kolejowego, współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej, przebudowy toru linii kolejowej Katowice — Kraków — Przemyśl oraz przekazania 15 maja br. Polsce należnej części niemieckiej floty handlowej.**

W sprawie pożyczki w złocie, minister Minc podkreślił, że **jest to pierwsza po odzyskaniu niepodległości pożyczka walutowa, podczas gdy dotychczas otrzymywaliśmy pożyczki towarowe.**

Złoto radzieckie zostanie zużyte dla celów importu surowcowego i inwestycyjnego. W sprawie tej pożyczki obecnie zakończone zostały rozmowy, rozpoczęte w swoim czasie przez ministra Dąbrowskiego i naszą delegację finansową, która przygotowała tekst umowy pożyczkowej.

Zmniejszenie specjalnych zobowiązań węglowych w stosunku do ZSRR o połowę, ma o tyle wielkie znaczenie, iż **zwiększa ogólne możliwości eksportowe m. in. do krajów zachodnich i zwiększy możności manewrowania w eksporcie.** Szczególnie ważne jest to w roku bieżącym, otwierającym **nowe możliwości wejścia na rynki obce przez polski węgiel.**

Porozumienie w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego jest ostatecz-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Premier Cyrankiewicz do generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. opuszczając terytorium Związku Radzieckiego, premier Cyrankiewicz wystosował z Brześcia następującą depeszę:

„Do Pana Prezesa Rady Rady Ministrów ZSRR, Generalissimusa Stalina, Moskwa, Kreml.

Opuszczając Związek Radziecki, spieszę zapewnić Pana o mojej głębokiej wdzięczności za przyjazne przyjęcie polskiej rządowej delegacji w Moskwie. Wyniki naszych pertraktacji w Moskwie stanowią niewątpliwie jeszcze jeden poważny krok naprzód na drodze rozwoju i pogłębiania trwałego polsko-radzieckiego sojuszu".

Francja poprze żądania Polski

oświadczył minister Bidault podczas zwiedzania Warszawy

WARSZAWA PAP. W dniu 7 marca 1947 r. bawił w Warszawie przejazdem w drodze do Moskwy minister spraw zagr. Republiki Francuskiej p. Georges Bidault.

Pociąg wiozący min. Bidault przybył na dworzec gdański w Warszawie o godz. 9,25.

Po złożeniu krótkiego oświadczenia przed mikrofonem Polskiego Radia, w którym dał wyraz swemu zadowoleniu z przybycia do stolicy Polski, **minister Bidault udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami na objazd miasta.** Trasa prowadziła przez teren dawnego ghetta oraz przez śródmieście. Samochody, wiozące gości francuskich, zatrzymywały się parokrotnie w rozmaitych punktach miasta, gdzie **min. Bidault wysiadał i z bliska zapoznawał się z ogromem zniszczeń stolicy Polski, nie tając wobec towarzyszących mu osób wrażenia, jakie wywarły na nim ruiny Warszawy.**

Około godz. 11-tej min. Bidault przybył do gmachu ambasady francuskiej gdzie ambasador p. Roger Garreau gościł przez kilkadziesiąt minut kierownika zagranicznej polityki francuskiej.

Po przybyciu na dworzec Gdański, min. Bidault zaprosił dziennikarzy polskich i francuskich do swego wagonu salonowego, na krótką konferencję prasową.

Min. Bidault przywitał dziennikarzy polskich w serdecznych słowach.

Uważam — powiedział Georges Bidault — iż młodzież całego świata powinnaby przybyć tu do Warszawy, aby pojąć właściwe znaczenie dwóch rzeczy: przede wszystkim co to znaczy nieszczęście, a po drugie — co znaczy słowo odwaga. Minister wyraził następnie swe uznanie dla postawy mieszkańców miasta, **którzy nie skarżąc się stanęli do pracy.**

Na pytanie jakie są jego zdaniem prognozy odnośnie konferencji moskiewskiej, min. Bidault powiedział:

„Ja jestem optymista z zawodu i z rozsądku".

Nastepnie padło pytanie ,jak ustosunkuje się Francja do zagadnienia granic zachodnich Polski, min. Bidault oświadczył, w odpowiedzi, iż problem ten jest jednym z punktów całokształtu olbrzymiego problemu niemieckiego, ale że **Francja udzieli Polsce w tej sprawie poparcia, licząc na jej wzajemność przy dyskusji nad interesującymi Francję zagadnieniami.**

Min. Bidault podkreślił **francusko-polską** wspólnotę celów, która na przestrzeni historii znajdowała już niejednokrotnie swe potwierdzenie.

Następne pytanie, skierowane przez innego przedstawiciela prasy pod adresem min Bidault, dotyczyło sprawy podpisania **traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.** W odpowiedzi min. Bidault przyznał, iż nie rozważał dotąd bliżej tej sprawy, ale że niezawodnie **stolica Polski nadawać by się mogła do tego celu lepiej, niż Wersal.** Dużo zależy od tego, powiedział Bidault — jaki będzie ten projektowany pokój.

W południe pociąg wiozący min. Bidault opuścił Warszawę, kierując się do Moskwy

Interesująca korespondencja

La Guardia-Bliss Lane

Amerykański mąż stanu o ambasadorze USA w Polsce

NOWY JORK PAP. — Prasa nowojorska zamieszcza obszerne streszczenia listów, jakie wymienili **b. ambasador USA w Warszawie Bliss Lane i La Guardia**, oraz sprawozdanie z konferencji prasowej. Popularny dziennik nowojorski — „PM" podaje oba listy w całości.

Omawiając artykuł La Guardii pod tytułem: **„Wybory w Polsce próbą demokracji"**, ogłoszony w dzienniku „PM" dnia 4 stycznia br. Bliss Lane pisze: **„Popełnił pan błędy, co do których w tej chwili nie podejmuję polemiki, chociaż każdy nieuprzedzony polityk, który spędził w Polsce więcej niż 3 do 4 dni, musi sprostować. Mam jednak prawo, jako osoba zainteresowana, odpowiedzieć na temat następującego pańskiego oświadczenia**: dyplomatyczni przedstawiciele w Polsce mieszali się w nie swoje sprawy. Zawsze **mówiłem, że byłoby o wiele lepiej, gdyby ambasadorowie zajmowali się sprawami swoich krajów i nie mieszali się do polityki wewnętrznej państw, w których są akredytowani".**

Jakkolwiek nie wyróżnia mnie pan jako jedynego ambasadora zasługującego na tę pośrednią politykę, to jednak chciałbym powołać się na dwie rozmowy przeprowadzone z panem w sierpniu ub. roku.

Po przybyciu do Polski odwiedził mnie pan i zapytał w obecności dwóch wiarogodnych świadków czy **nie mógłby pan pomóc mi w dziedzinie wykonywanej przeze mnie misji w Polsce.** Odpowiedziałem, iż wytłumaczy pan Tymczasowemu Rządowi Polskiemu w imię jego własnego dobra jak wielkie znaczenie ma zapewnienie obywatelom amerykańskim odpowiedniego traktowania i że ambasador USA powinien mieć prawo odwiedzania ich jeśli się znajdą w areszcie z przyczyny natury politycznej.

Zgodził się pan poczynić odpowiednie kroki w tym kierunku.

Przykro mi, że pan — człowiek tak doświadczony, wykonawca wielkiego humanitarnego programu, człowiek, który nie powinien mieć żadnego zabarwienia politycznego, wyraził opinię, wynikającą z niewłaściwej oceny faktu. Uważam, że pan jako obywatel USA, którego uważano za bojownika praw człowieka, nie dotrzymał obietnicy danej w obecności dwóch świadków i nie wystąpił w obronie tych współobywateli, którzy znajdowali się w więzieniu polskim z przyczyn natury politycznej oraz nie ponaglał pan, aby ambasadorowi USA w Warszawie przyznano prawo porozumiewania się z nimi i troszczenia się o ich los".

Odpowiedź La Guardii była następująca:

„Otrzymałem list pański z dnia 1 lutego. **Trudno się zorientować, czy pan był ambasadorem USA** w Polsce, czy też **spodziewał się pan, że ja będę wykonywał pańskie zadanie.** List pański wskazuje, **że nie wie pan o czym** mowa.

Rzecz jasna, że pomogłem panu.

Nieporozumienie polega na [illegible] przedsięwziął pan należytych [illegible] w celu skontaktowania się z [illegible]nymi obywatelami USA.

Nie miał pan o nich żadnych wiadomości, nie przedłożył pan również rządowi żadnych nazwisk aresztowanych. Mógł pan to przecież sam zrobić!

Powiadomiłem pana, że **będzie pan mógł odwiedzić każdego obywatela USA** który znajdzie się w areszcie. Wypowiadał pan wówczas głupstwa, tak zresztą, jak i później.

Jeśli pan już poruszył tę sprawę, — chciałbym przypomnieć, że **złożył mi pan oświadczenie, które po sprawdzeniu przeze mnie i rząd polski okazało się bez**podstawne.

Nie wiedział pan co się w Polsce działo **i nie wie pan tego obecnie.** Miał pan kłopot z wymianą dewiz przy wypłacaniu pensji personelowi ambasady w Warszawie. Załatwił pan to nieumiejętnie. W Waszyngtonie uregulowano tę sprawę w ciągu 10-ciu minut. **Niech pan o to zapyta w departamencie stanu!**

Nie wiem dlaczego napisał pan ten list. **Przypuszczam, że dręczy pana sumienie, iż próbował się pan mieszać do polityki wewnętrznej i popełnił pan błędy, tak samo zresztą jak pański brytyjski kolega.** Musi pan jednak przyznać, iż jest on o wiele mądrzejszy od pana.

Pomogłem pańskim urzędnikom. **W ciągu kilku godzin zrobiłem w Polsce więcej, niż pan w czasie całego swego pobytu.**

Jestem rad, że wrócił pan do Stanów Zjednoczonych i nie sądzę, aby departament stanu zechciał pana wysłać z powrotem. Następnym razem, gdy będzie pan do mnie pisał, proszę uprzednio zapoznać się z faktami."

Na konferencji prasowej La Guardia, zapytany **w jakich wypadkach Bliss Lane popełniał błędy** — odpowiedział: **„wy przecież wiecie dobrze. Zajrzyjcie do swoich archiwów".**

Następnie La Guardia dodał: **„Nie wiem po co Bliss Lane wciągnął mnie w tę sprawę. Pomogłem mu w jego stosunkach z Polakami. Był tak bezradny, że nie umiał nawet nawiązać kontaktu z ludźmi, z którymi chciał rozmawiać. Biedny człowiek!"**

Na zapytanie w sprawie oświadczenia **Bliss Lane**, że La Guardia nie dotrzymał obietnicy interwencji u rządu polskiego w obronie aresztowanych obywateli Stanów Zjednoczonych, La Guardia odpowiedział głośno: **„Bliss Lane jest kłamcą!"**

Dzień Kobiet

Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet 8-go marca organizuje **Uroczystą Akademię**, która odbędzie się w dniu 9 marca 1947 r. o godzinie 11 rano w CRDK przy ul. Piotrkowska 243.

W programie:

1. Zagajenie ob. Wajchert-Szymanowskiej, 2. Referat ob. Wandy Żółkiewskiej

W części artystycznej:

Koncert skrzypcowy B. Rotsztatówny przy fortepianie prof. K. Bacewicz. Recytacje ob. Ewy Pacanowskiej oraz — Chór Dziewczęcy V Gimnazjum.

Komitet Obchodu:
Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet,
Miejski Zarząd Ligi Kobiet,
Wydział Kobiecy PPR,
Wydział Kobiecy PPS,
Związki Zawodowe,
Stronnictwo Demokratyczne,
Stronnictwo Ludowe,
Stronnictwo Pracy
Chorągiew Harcerska

Wzmocnienie pozycji Polski

(Dokończenie ze strony 1-ej)

nym uregulowaniem tytułu własności, stwarzającym stan faktycznej i prawnej stabilizacji. Ustalenie przebudowy toru kolejowego na trasie Katowice — Kraków — Przemyśl likwiduje odcięcie komunikacyjne południowej części Polski i ujednolica sieć kolejową. Termin zakończenia robót na 1 listopada br. tłumaczy się koniecznością dokonania prac o dużym zakresie, m. in. niezbędna jest budowa stacji przeładunkowych.

Co się tyczy przekazania należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej, ustalono, że do dnia 15 maja br. otrzymamy **19 statków w dobrym stanie o ogólnym tonażu około 60 tys. ton,** w tym duży tankowiec do przewozu paliw płynnych. Wszystkie te jednostki zostają przed zwrotem odremontowane w zagranicznych stoczniach.

Nowością jest **umowa o współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej.** Jest to pierwsza umowa tego typu, zawarta przez ZSRR, a bodajże — pierwsza tego typu wogóle. Stworzy ona podstawę do **wzajemnej wymiany doświadczeń** w dziedzinie budownictwa przemysłowego i wytwórczości. Dla nas umowa ta jest korzystna dlatego, że **suma doświadczeń radzieckich na tym polu jest większa od tej, którą my dysponujemy.**

Tym niemniej niektóre nasze doświadczenia w przemyśle węglowym i częściowo włókienniczym mogą być przydatne dla radzieckiego partnera.

Chętnie zawarlibyśmy takie umowy i z innymi uprzemysłowionymi krajami — oświadcza minister Minc i kończy stwierdzeniem, iż **osiągnięte w Moskwie porozumienia są dalszym krokiem na drodze do definitywnego przejścia od okresu powojennego do okresu normalnych stosunków sąsiedzkich.**

Zapora przeciw agresji niemieckiej

Min. Wierbłowski o sojuszu polsko-czeskim

PRAGA (obsł. wł.) — Ambasador RP w Pradze Stefan Wierbłowski udzielił korespondentowi agencji „Telepress" wywiadu w sprawie układu polsko - czechosłowackiego, w którym oświadczył, że jest on **ostatnim ogniwem solidarności słowiańskiej, uwarunkowanym koniecznością obrony przed niebezpieczeństwem niemieckim** — nie tworzy jednak żadnego „bloku słowiańskiego" — gdyż takie same sojusze obejmują również nasze kraje i Francję — a w przyszłości cały szereg innych państw europejskich.

Polska nie może tolerować

tworzenia oddziałów wrogich naszemu państwu w zachodnich strefach okupacji

BERLIN PAP. — Polska Misja Wojskowa w Berlinie złożyła sojuszniczej radzie kontroli notę w sprawie polskich organizacji o charakterze wojskowym, znajdujących się na terenie Niemiec. Nota stwierdza m. in., że **w czasie ostatniej wojny hitlerowcy przerzucili liczne rzesze Polaków do Niemiec.** Przeważająca część tych Polaków wróciła już do kraju, jednakże w zachodnich strefach Niemiec pozostaje dotychczas około **260 tysięcy deportowanych** i b. jeńców wojennych polskiej narodowości. Rząd polski pragnie, by wszyscy Polacy wrócili do Ojczyzny, ale nikogo do tego nie zmusza i pragnie roztoczyć opiekę nad tymi, którzy do kraju jeszcze nie wracają.

Natomiast rząd polski nie może się zgodzić, by z deportowanych i jeńców wojennych polskiej narodowości **powstawały organizacje o charakterze wojskowym lub policyjnym,** tworzone pod auspicjami władz alianckich i **będące bazą dla wrogich państwu polskiemu faszystowskich czynników emigracyjnych.** — Należy z przykrością stwierdzić, że w zachodnich strefach istnieją tego rodzaju organizacje.

W strefie amerykańskiej około 40 tys. Polaków zostało zwerbowanych do kompanii wartowniczych „Labour Service Companie". Wartownicy ci są umundurowani, zorganizowani na sposób wojskowy i uzbrojeni. Podlegają władzom [illegible]rykańskim. **Ale stanowiska oficer[illegible] obsadzone przez b. oficerów polski[illegible]**skie dowództwo kompanii wartowniczych składa się z ludzi, wrogich rządowi polskiemu, w znacznej części oficerów b. **„Brygady Świętokrzyskiej".** Brygada ta wycofała się razem z wojskami niemieckimi. **Dowódca tej jednostki był płk. Dąbrowski (pseudo Bohun), którego rząd polski traktuje jako zdrajcę narodu za współpracę z Niemcami podczas okupacji.**

W Manheim znajduje się ośrodek szkoleniowy kompanii wartowniczych, w którym oficerowie faszystowscy urabiają wśród wartowników nastroje antypatriotyczne i wrogie dla rządu polskiego. Polscy oficerowie zatrudnieni w kompaniach wartowniczych, **utrzymują stały kontakt ze sztabem gen. Andersa i faszystowskimi kołami emigracyjnymi w Londynie i w Niemczech.** Do kompanii wartowniczych garną się różni zbiedzy volksdeutsche i **osoby, które boją się wrócić do kraju z obawy przed odpowiedzialnością za współpracę z okupantem.**

Tworzenie oddziałów o charakterze wojskowym i policyjnym oraz werbowanie do nich Polaków stanowi problem, w stosunku do którego Rząd Polski zmuszony jest zająć określone stanowisko.

1) werbowanie Polaków do oddziałów wartowniczych przeszkadza repatriacji — **młodych ludzi, których Polska potrzebuje i którzy powinni poświęcić swą pracę dziełu odbudowy;**

2) **Kompanie wartownicze pozostają pod wpływami faszystowskich czynników emigracyjnych wrogich rządowi polskiemu.** Używają one przy tym godła państwowego i odznak, przysługujących tylko członkom sił zbrojnych podległych rządowi Rzeczypospolitej Polskiej;

3) **Istnienie organizacji o charakterze wojskowym i policyjnym stanowi bazę dla rozwoju organizacji nieoficjalnych militarystycznych oraz faszystowskich, które zagrażają demokracji i pokojowi;**

4) **Zgodnie z przepisami prawa polskiego, obywatele polscy, wstępujący do służby państwowej innego państwa, tracą obywatelstwo polskie.**

W tych warunkach mamy zaszczyt prosić Sojuszniczą Radę Kontroli o rozwiązanie problemu kompanii wartowniczych oraz o rozwiązanie tych kompanii, które się składają z Polaków i o niewerbowanie ich na przyszłość.

Mamy nadzieję, że życzenia nasze będą przychylnie potraktowane co przyczyni się do zacieśnienia dobrych stosunków pomiędzy narodami zjednoczonymi i do utworzenia pokoju światowego.

Komunikat

Do władz bezpieczeństwa dochodzą ostatnio wiadomości, że na terenie m. Łodzi i okolicy pojawili się osobnicy, którzy chodzą po mieszkaniach i sklepach, żebrzą i proszą o wsparcie, motywując swoje krytyczne położenie tym, że zostali rzekomo w związku z amnestią pozwalniani z więzień nie otrzymawszy przy tym żadnego zaopatrzenia.

Władze Bezpieczeństwa przestrzegają tą drogą społeczeństwo przed tego rodzaju indywiduami, którzy rekrutują się z zawodowych żebraków i wykorzystują amnestię dla swego niskiego procederu.

Podkreśla się, że tak amnestionowani z więzień jak i ujawnieni otrzymują w razie potrzeby szeroką pomoc tak materialną jak i pieniężną, która finansuje: powrót wyżej wymienionych do domów, wyżywienie w drodze, zaopatrzenie w odzież i pomaga w otrzymaniu pracy.

Celem uniemożliwienia wszelkiego rodzaju zawodowym żebrakom wykorzystywania szlachetnych instynktów ludzkich dla swych złodziejsko - żebraczych celów, Władze Bezpieczeństwa wzywają społeczeństwo do nieudzielania jakiejkolwiek pomocy tego rodzaju osobnikom i oddania ich w ręce M. O.

WOJEWÓDZKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W ŁODZI.

Kto to ukróci?

— Czy dostanę kartofli?
— Nie ma, proszę pani.
— Jajka są?
— Nie ma.
— A masło można dostać?
— Wyprzedane — dowozu nie ma, proszę pani.

Takie rozmówki można słyszeć codziennie we wszystkich niemal sklepach spożywczych. Rzecz jasna, że dowóz jest utrudniony i żywności jest mało. Niektórzy kupcy mówią prawdę, twierdząc, że wyprzedali cały posiadany zapas towaru. Ale jakże często obserwujemy, że masło znajduje się w cudowny sposób w tym samym sklepie, w którym go przed pół godziną „brakło". Tylko, że jest ono o kilkadziesiąt złotych na kilogramie droższe.

Warto by również zwrócić uwagę na stan sanitarny, panujący w niektórych sklepach spożywczych, których właściciele uważają, że wszystkie przepisy o higienie to tylko niepotrzebne przesądy.

Od naszego Czytelnika otrzymaliśmy list, którym winny się zainteresować odpowiednie władze. Publikujemy poniżej najistotniejsze jego fragmenty:

„Przy ul. Sienkiewicza 18 znajduje się sklep, prowadzony przez niejaką panią Majewską. Nie wiem, czy kiedykolwiek jakaś kontrola sanitarna oglądała ten lokal i warunki, w jakich przetrzymuje się i sprzedaje produkty spożywcze. Trudno mi bowiem wyobrazić sobie, aby jakiekolwiek organa mogły tolerować stan rzeczy, jaki utrzymuje się w tym sklepie.

Na kamiennej podłodze leży warstwa błota, wśród której walają się kartofle i warzywa. Pani „kupcowa", odziana w zatłuszczony kożuch, chowa masło i ser pod brudną ladę. Byłem raz świadkiem, jak pani Majewska zamiatała podłogę tuż obok otwartej bańki z mlekiem. Kurz unosił się aż pod powałę i naturalnie osiadał natychmiast grubą warstwą na mleku. Na zwróconą przeze mnie uwagę, że przecież nie można tak robić i sprzedawać ludziom mleko zmieszane z błotem, usłyszałem grubiańską odpowiedź: „Jak się panu to mleko nie podoba, to niech pan sobie kupie gdzie indziej".

W ostatnich dniach kilkakrotnie odsyłany byłem z niczym, pod pozorem, że „właśnie zabrakło". Zauważywszy, że inni wynoszą chleb i kartofle, spytałem się, dlaczego dla jednych jest a dla drugich nie ma. Na to otrzymałem brutalną odpowiedź: „Że w moim sklepie wolno mi robić co mi się podoba". „Może nasze władze zainteresują się „inicjatywą prywatną" pani Majewskiej i ukrócą jej machinacje" — pisze nasz stały Czytelnik ob. J. S.

Takich wypadków, niestety, jest więcej i właściwe władze powinny ukrócić samowolę niektórych sklepikarzy, którzy zapominają, że nie nos dla tabakierki, a tabakiera dla nosa.

Świt.

Aby znów nie zaspać!

Sezon budowlany tuż-tuż

W cegielniach łódzkich leżą miliony cegieł w oczekiwaniu na rozpoczęcie ruchu odbudowy

Pracownicy cegielni łódzkich są chwilowo bez pracy. Obchodzą wygasłe w tym sezonie piece cegielni i potrząsają smutnie głowami. Pod dachami szop i nawet na otwartym powietrzu **leżą całe pryzmy gotowych cegieł — tylko budować!**

— W ubiegłym roku mieliśmy już poważne zapasy — powiada towarzysz Olczak, stary pracownik cegielniany. — Zapasy były — tylko nikt nie kwapił się z ich likwidacją — nikt nie zabrał się na serio do wznoszenia nowych domów dla robotników. Cały sezon został przespany! My zarobiliśmy ledwo, ledwo na życie — a teraz, od grudnia, jesteśmy bez pracy i bez zasiłków.

— Dalej robić na zapas, żeby cegły marnowały się na powietrzu — wtrąca towarzysz Szubert — też nie ma celu. W ogóle — sytuacja przedstawia się nie bardzo jasno dla strycharzy.

Towarzysz Olczak uśmiecha się. — My wiemy, że rząd nie może drukować milionów na uruchomienie budownictwa mieszkaniowego, bo to mogłoby grozić powikłaniami w naszym życiu ogólnopaństwowym. Ale przecież jest wyjście z tej sytuacji!

Nadstawiamy ciekawie uszu. Towarzysz Olczak opowiada nam o tym, jak to strycharze przedstawiają sobie rozwiązanie tej kwestii.

— Debatowaliśmy długo nad środkami wyjścia z tej „śpiączki" budowlanej. Otóż kiedyś, przed laty — było w Łodzi pewne towarzystwo — „Towarzystwo Kredytowe", które wypuszczało obligacje. Te obligacje kupowali ludzie, którzy chcieli postawić sobie domek. Za te obligacje otrzymywali materiały budowlane. Spłacali ratami. Ci, którzy mieli pieniądze, lokowali je w obligacjach i otrzymywali procenty od włożonych pieniędzy. Widzieliśmy takie rzeczy, że człowiek, posiadający skromny placyk, budował sobie domek. Miał dach nad głową — spłacał już to procenty od obligacji, już to spłacał obligacje i był zadowolony, i cegielnie miały przy tym huk roboty.

— Czy więc dziś nie mógłby ktoś pomyśleć o tym lub podobnym sposobie rozbudzenia ukrytych pieniędzy i rzucenia ich na rynek budowlany, na rozbudowę?

Towarzysz Olczak uśmiecha się. — Napiszcie, towarzyszu, o tym w „Głosie Robotniczym". Przecież nie trzeba akuratnie robić tak samo jak dawniej. Można to zmienić, można jeszcze ulepszyć. Tylko ktoś musi się tym zająć, ktoś musi szybko opracować plany, **żeby znów nie przespać sezonu budowlanego.** Napewno nasz rząd pomógłby inicjatorom — w tym wypadku Zarządowi Miasta, bo tylko Zarząd Miejski mógłby wystąpić z odpowiednią akcją w tym kierunku.

— Jedyna nasza nadzieja w tym, że ktoś się wreszcie zajmie tą sprawą — tak ważną dla nas samych, jak i dla całego społeczeństwa. Broń Boże, nie myślimy o tym, jako o jakiejś pożyczce przymusowej — ale po prostu **o rozbudzeniu prywatnych pieniędzy dla ożywienia ruchu budowlanego.**

Drukujemy te proste słowa strycharzy łódzkich — jako materiał dyskusyjny. Sprawa jest rzeczywiście paląca. Nie wątpimy, że i inne, bardziej powołane czynniki zabiorą głos w tej materii. Mamy wiele cegielni w okręgu łódzkim — ludzie czekają na pracę i ludzie czekają na domy. Chwila nagli. Sezon budowlany mamy przecież za pasem.

R.

Liczba lekarzy w Łodzi wzrasta

Gdy dwa lata temu zaczęła się organizować Izba Lekarska w Łodzi, stan liczbowy należących do niej lekarzy był tak niski, że sytuacja opieki nad zdrowotnością mieszkańców naszego miasta była wręcz katastrofalna.

Po dwóch latach stan ten poprawił się wydatnie. W chwili obecnej na terenie Izby Lekarskiej, do której zobowiązani są należeć wszyscy lekarze, zarejestrowanych jest **761 członków,** z czego na Łódź przypada 511, na województwo 243. Najwięcej posiadamy w Łodzi internistów, których liczba sięga 178, kobietom niesie pomoc 67 ginekologów, dzieciom 61 pediatrów (tych jeszcze wciąż, niestety, dużo za mało), tyleż prawie posiadamy chirurgów). Reszta przypada na inne specjalności, z których każda ma swojego przedstawiciela. W tej chwili posiadamy lekarzy nawet o tak rzadkich specjalnościach jak infekcjoniści, których przed wojną w Łodzi nie było.

Na marginesie działalności Izby Lekarskiej warto zaznaczyć, że odnośnie do swych członków rozwija ona działalność społeczną. Wyraża się to w zorganizowaniu kasy ubezpieczeń na wypadek śmierci lekarza oraz zapomóg dla wdów po nich i sierot. Zapomóg takich Izba udzieliła na sumę 75 tysięcy złotych, fundując przytem jedno stypendium w wysokości 20 tysięcy zł. rocznie.

S.

O istnienie Filharmonii Łódzkiej

Na wstępie jedno wyjaśnienie: według dokładnych sprawozdań z całego niemal świata — w obecnej chwili nie ma w żadnym państwie instytucji filharmonicznej, któraby nie wymagała pomocy już to ze strony rządu, już to instytucji samorządowych czy „filantropijnych". Tak jest w Londynie, tak jest w Nowym Jorku, w Paryżu i w całym szeregu metropolii świata.

Tak winno być i u nas!

Filharmonia to nie kino, a nawet nie teatr, które mogą przecież dawać całe serie tychże samych spektakli. Cały ogrom przygotowań i wydatków na jeden jedyny koncert — musi być pokryty już to z biletów wstępu, już to z subwencji, gdyż jednorazowy koncert prawie w żadnym wypadku nie przynosi tyle dochodu, by pokryć wydatki. Mimo to jednak filharmonie światowe zasilane subwencjami pracują nad krzewieniem kultury muzycznej wśród szerokich mas społeczeństwa.

Nieco inaczej jest z naszą Filharmonią Łódzką. Podpisanie konwencji o gażach dla muzyków, raptowne podniesienie uposażeń z przeciętnie trzech tysięcy miesięcznie do dziewięciu tysięcy na miesiąc — spowodowało właśnie ten stan katastrofalny, w jakim nasza Filharmonia, nolens volens, znalazła się w chwili obecnej.

Subwencje zaś nie zostały podniesione!

W chwili obecnej Filharmonia musi wypłacać muzykom (71 osób) około 1710.000 złotych miesięcznie. Subwencje zaś wynoszą ogółem 350 tysięcy złotych miesięcznie, z czego na subwencje Ministerstwa Kultury i Sztuki przypada 150 tys. zł. na subwencję Prezesa Rady Ministrów — 150 tysięcy złotych oraz subwencję Zarządu m. Łodzi — 50 tysięcy złotych miesięcznie. Samej Ubezpieczalni Społecznej Filharmonia jest winna w obecnej chwli pół miliona złotych, płacąc miesięcznie 83 tys. zł. samych ubezpieczeń.

Będącej w tak ciężkiej sytuacji naszej placówce muzycznej — miast pomocy — oddano jeszcze jedną niedźwiedzią przysługę: nałożono na nią podatek od widowisk, który wynosi 10 procent od ceny biletów.

Filharmonia Łódzka chciała ratować sytuację przez organizowanie popularnych poranków muzycznych. Rozprowadzeniem biletów wśród ludzi pracy miały zająć się związki zawodowe, przyczym część biletów miała być wręczana jako premia dla zasłużonych pracowników. Poranki te musiano zlikwidować — gdyż... organizacja sprzedaży biletów zawiodła na całej linii.

W roku ubiegłym departament muzyki obiecał wyrównać pod koniec roku niedobory Filharmonii. Do tego jednak nie doszło.

Podobna sytuacja zaistniała już przed rokiem w stolicy. Tam jednak Filharmonia została przejęta przez miasto, które łoży na jej utrzymanie okrągły milion złotych miesięcznie.

Sprawa Filharmonii Łódzkiej w obecnej chwili jest za poważna, by można było przejść nad nią do porządku dziennego. Nie wątpimy, że nasz głos spowoduje odpowiednie czynniki do szybkiego zajęcia się tą kwestią i że środki ratunku się znajdą. Filharmonia Łódzka jest dziś przodującą w kraju, posiada doskonały zespół muzyczny i nie może w żadnym wypadku ulec przymusowej likwidacji.

HENRYK RUDNICKI

Milion kilogramów surowców

dla prywatnych fabryk włókienniczych

Niedawno została zawarta umowa pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego a Izbą Przemysłowo-Handlową w Łodzi, reprezentującą ogólnopolski prywatny przemysł włókienniczy. Umowa dotyczy współpracy państwowego przemysłu włókienniczego z włókienniczym przemysłem prywatnym. Z ramienia CZPWł. podpisał umowę Dyrektor Generalny W. Wende, z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej, Prezes Bajer.

Umowa ta zapewnia sektorowi prywatnemu szereg świadczeń, a przede wszystkim zaopatrzenie w surowce (wełna, bawełna, jedwab, włókna sztuczne) oraz w artykuły techniczne i tkaniny. Ogólna ilość surowców przydzielona przemysłowi prywatnemu w pierwszym półroczu br. wyniesie ponad milion kg.

Poza tym przewiduje umowa możliwość wykonywania dla przemysłu prywatnego w zakładach państwowych szeregu czynności przygotowawczych i wykończalniczych, których zakłady prywatne włókiennicze nie mogą same wykonywać z powodu braku odpowiednich urządzeń.

Powyższa umowa jest dowodem przestrzegania i realizacji przez państwowy przemysł włókienniczy wytycznych wyrażonych przez najwyższe czynniki państwowe w zakresie popierania inicjatywy prywatnej i jest jeszcze jednym zaprzeczeniem wszelkich plotek na temat upośledzenia inicjatywy prywatnej.

Z życia narodów radzieckich

Na posiedzeniu Moskiewskiego Towarzystwa Medycznego zademonstrowany został niedawno aparat, który wzmacnia do takiego stopnia tony serca i szmer płuc, że można ich słuchać w wielkiej sali wykładowej. Podczas demonstrowania tego aparatu w ciszy sali, w której zebrało się około 400 osób ze świata lekarskiego, rozległy się nagle tony bicia serca szczura, podobne do bicia w bęben. Następnie przysunięto aparat do klatki piersiowej królika i wówczas zebrani usłyszeli jego przyśpieszony oddech i nierytmiczne bicie przerażonego serca.

Aparat ten będzie używany dla celów pedagogicznych w klinikach medycyny wewnętrznej i fizjologii.

ROZBUDOWA GAZOCIĄGÓW MOSKIEWSKICH

Komitet Wykonawczy Rady Moskiewskiej zatwierdził plan rozbudowy moskiewskiej sieci gazociągów w pierwszym kwartale roku 1947.

Zgodnie z tym planem przyłączy się do sieci miejskiej w tym okresie 6.810 mieszkań moskiewskich. Przy zakładaniu rur pod powierzchnią ziemi będą stosowane nowoczesne metody pracy, polegające na rozgrzewaniu ziemi za pomocą metalowych elektrod, zaś na odcinkach, gdzie z powodu bliskości kabli telefonicznych i przewodników elektrycznych używanie elektrod jest niewskazane, będą używane piece o specjalnej konstrukcji.

Pożyteczne nowości

Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazał się szereg pożytecznych broszurek, przeznaczonych dla bibliotek szkolnych i jako podręczniki dla nauczycieli ludowych.

Michał Karczewski. Na pograniczu życia i materii nieożywionej. Z ilustracjami. Str: 40. Cena 40 zł.

Witold Kochański. Bratni Szczep Łużyczan. Z ilustracjami, str. 120, cena 120 zł.

Alodia Kawecka-Gryczowa. Zarys dziejów piśmiennictwa polskiego w Prusach Wschodnich, str. 116, cena 60 zł.

Jerzy Mantuffel. Książka w starożytności. Z ilustracjami, str. 64, cena 60 zł.

Stanisław Srokowski. Miasta i ludzie Prus Wschodnich, str. 86, cena 68 zł.

Maria Szczewińska. Woda w przyrodzie i życiu człowieka. Z ilustracjami, str. 28, cena 25 zł.

Ewa Śliwińska. Historia naszych zbóż. Z ilustracjami, str. 86, cena 80 zł.

Zbyszko Bednon. Od Opola do Wrocławia, str. 56, cena 38 zł.

Wacław Gajewski. Symbioza. Z ilustracjami, str. 52, cena 40 zł.

Tadeusz Manteuffel. Feudalizm. Z ilustracjami, str. 48, cena 42 zł.

Wojciech Klon. Polski Lipiec Sztuka w jednym akcie. Str. 16, cena 10 zł.

Gustaw Olechowski. Zwiedzamy Danię. Z ilustracjami, str. 44, cena 40 zł. Nakładem Ministerstwa Oświaty ukazały się: Nowa Szkoła Nr. 10—12 (październik — grudzień 1946 r.) Poradnik dla nauczycieli Nr. 2 i 3 (lipiec — sierpień 1946 r.).

„Dzieci i wychowawca" Nr. 2 (październik 1946 r.).

Nowe formy szkolenia zawodowego

W przemyśle, w komunikacji, odbudowie a przede wszystkim w rzemiośle, jest niesłychany brak fachowców i trudno ich zdobyć nawet za wysokie wynagrodzenie. Trzyletni plan gospodarczy przewiduje olbrzymi, niebywały u nas dotychczas rozwój życia gospodarczego i zapotrzebowanie na odpowiednie siły fachowe wzrastać będzie w miarę realizacji tego planu. Ażeby uniknąć zahamowanie rozwoju gospodarki narodowej, na skutek braku wyszkolonego personelu zawodowego, Ministerstwo Oświaty przystępuje do niezwłocznego, masowego kształcenia młodzieży pozostającej bez pracy.

Na terenie Łódzkiego Kuratorium Okręgu Szkolnego z dniem 1 marca 1947 r. otwarte zostały we wszystkich szkołach zawodowych dodatkowe klasy, do których przyjmowana będzie młodzież niepracująca bez względu na stopień wyszkolenia ogólnego. Kształcenie zawodowe będzie umożliwione dla wszystkich bez wyjątku chcących się uczyć, gdyż uczniowie niezamożni będą mogli otrzymywać zasiłki pieniężne na wyżywienie w wysokości 1800 zł. miesięcznie; na pomoce naukowe dodatkowo stypendium w wysokości 800 zł. Jednocześnie ucząca się młodzież będzie miała zagwarantowaną możność odbywania praktyki w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych.

Na podobnych warunkach Kuratorium Łódzkie organizować będzie doszkolenie młodzieży niepracującej, ale już posiadającej pewną praktykę zawodową.

Szkoły zawodowe i kursy będą również dostępne dla niezamożnej młodzieży wiejskiej, dla której przy szkołach stworzone będą bursy, a w wypadku niemożności ich zorganizowania, uczeń zamiejscowy otrzyma zasiłek pozwalający mu na zamieszkanie w mieście.

Tak więc postulat demokratyczny powszechnego nauczania spełniony zostanie jak najracjonalniej, a przemysł i rzemiosło polskie uzyskają dziesiątki tysięcy nowych, wykwalifikowanych pracowników.

To.

Do wszystkich zdemobilizowanych

W związku z tym, że w najbliższym czasie zostanie zakończone wydawanie medali pamiątkowych (medale polskie: za Warszawę; Za Odrę, Nysę i Bałtyk; Zwycięstwa i Wolności; Odznaka Grunwaldzka oraz medale rosyjskie: Za Wyzwolenie Warszawy; Za Wzięcie Berlina i Za Zwycięstwa nad Niemcami; i orderów, nadanych za udział w walkach z niemieckim najeźdźcą — wszyscy zdemobilizowani mogą zgłaszać się z odpowiednimi dokumentami, uprawniającymi do otrzymania powyższych medali lub orderów ewentualnie z książeczka wojskową do RKU — Łódź Miasto, ul. 11 Listopada 83, I p. pokój 46, w godzinach od 8 do 12.

Gdy chodzi o rynki zbytu kończy się przyjaźń anglo-amerykańska

Na marginesie wizyty p. Edena w Brazylii

W końcu stycznia rb. Antoni Eden, były minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii udał się w krótką podróż do Brazylii. Ta niespodziewana wizyta brytyjskiego męża stanu wywołała w prasie brazylijskiej mnóstwo komentarzy, dotyczących planów brytyjskich w Ameryce Południowej. Dziennik „Tribuna Popular" pisze:

„Antoni Eden jest nie tylko działaczem politycznym, lecz i człowiekiem interesu w wielkim stylu. Jego wizyta odzwierciadla imperialistyczne tendencje Brytyjczyków, pragnących odzyskać swe zachwiane podczas wojny pozycje w Ameryce Łacińskiej".

Ze swej strony Eden oświadczył na konferencji prasowej w Rio-de-Janeiro, iż „był zawsze rzecznikiem ścisłej współpracy ekonomicznej i politycznej między Wielką Brytania a Brazylią".

W przeszłości Wielka Brytania odgrywała przodującą rolę w życiu ekonomicznym Ameryki Łacińskiej, jednakże podczas wojny ustąpiła przed ekspansją gospodarczą Stanów Zjednoczonych. O ile w roku 1934 import do Brazylii ze Stanów Zjednoczonych obejmował tylko 24 procent towarów, to w roku 1945 liczba ta wzrasta do 55 procent!

Aby przeciwdziałać hegemonii Stanów Zjednoczonych, Brytyjczycy dążą obecnie do przejęcia wszystkich transakcji eksportowo - importowych Brazylii, przewidzianych dla innych krajów europejskich. Przypuszczalnie wizyta p. Edena była podyktowana przez te monopolistyczne plany Wielkiej Brytanii.

Amerykańscy businessmeni, uważający Amerykę Południową za swoje kolonie, ostro przeciwstawiają się poczynaniom londyńskiej City. Robert Mc Cormick, wydawca dziennika „Chicago Tribune", który jest jednocześnie udziałowcem wielu firm południowo-amerykańskich, żąda bez ogródek, aby „Brytyjczycy nie pakowali swego nosa do krajów Ameryki Łacińskiej" i powiada:

„Wszyscy Europejczycy winni opuścić Amerykę. Mocarstwa europejskie nie mogą się wtrącać do spraw naszego kontynentu".

Pan Mc Cormick — jak widzimy — ostro przestrzega „młodszego" partnera przed angażowaniem się w transakcje z krajami Ameryki Południowej.

Z. Ł.

Nowe krótkometrażówki polskie

Na ekranach naszych ukażą się niebawem nowe krótkometrażówki produkcji polskiej. Jarosław Brzozowski, laureat międzynarodowego konkursu filmowego w Cannes, ukończył film według własnego scenariusza „Młodzież na wybrzeżu". „Film Polski" nakręcił film „W chłopskie ręce". Autorem scenariusza jest Jan Bojer, reżyserował Leonard Buczkowski.

Instytut Filmowy w Łodzi, ukończył średniometrażowy film w reżyserii Kazimierza Czyńskiego „Tak w każdym porcie", według scenariusza Ewy Szelburg-Zarembiny.

Obecnie Czyński nakręca film oświatowy „Święty wieczór" osnuty na obrzędach ludowych górali beskidzkich.

Porady prawne

Obywatelka Aniela W. Małżonek osoby zaginionej nie może wstąpić w ponowny związek małżeński przed uznaniem jej za zmarłą. Samo zaginięcie małżonka nie rozwiązuje małżeństwa.

Obywatel Wawrzyniak. Ogrodnictwo, choćiażby zarobkowe, nie jest przemysłem, a pracownicy w nim zatrudnieni nie podlegają przepisom ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Obywatelka spod Lutomierska. Właścicielowi lub posiadaczowi gruntu, sąsiadującego z przedsiębiorstwem przysługuje prawo domagania się zastosowania w zakładzie przemysłowym urządzeń, które usunęłyby szkodliwe lub przykre oddziaływanie, wynikające z ruchu zakładu przemysłowego, a nadto i wynagrodzenia powstałej szkody.

Obywatel Ł. M. Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania, świadectwa co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

Obywatel Staszewski. Wypowiedzenie kończyć się musi ostatniego dnia każdego miesiąca kalendarzowego, nie musi to być jednak koniec kwartału kalendarzowego.

Gdy wypowiedzenie umowy najmu pracy nastąpiło nie od dnia pierwszego następnego miesiąca, lecz od dnia pierwszego bieżącego miesiąca, w którym nastąpiło wypowiedzenie — wypowiedzenie nie uważa się za niebyłe i trwa w mocy, a tylko liczyć się winno od pierwszego następnego miesiąca.

Obywatel M. K. Do przestępstwa, określonego w Dekrecie z dnia 12 grudnia 1944 r. o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa, o ile popełnione ono zostało po dniu 9 maja 1946 r. — amnestii się nie stosuje.

Za nadużycia — wykluczenie z partii

Komunikat Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej

Za nadużycie zaufania Partii zostali wyrzuceni z szeregów Polskiej Partii Robotniczej przez MKKP następujący towarzysze:

1. TOMASZEWSKI TADEUSZ, naczelny dyrektor Przemysłu Pasmanteryjnego, za nadużycia materialne i czerpanie zysków z ubocznej produkcji został wykluczony z PPR dnia 18. 11. 1946 r.

2. LEWANDOWSKI STANISŁAW, właściciel firmy Polonia, za przekroczenie dyscypliny partyjnej został wykluczony z PPR dnia 18. 11. 1946 r.

3. CIESIELSKI WŁADYSŁAW, naczelny dyrektor Państwowej Fabryki Nr. 12 (dawn. Prusak) za nadużycia materialne i nielegalną produkcję, został wykluczony z szeregów PPR dnia 20. 12. 1946 r.

4. NIEWIADOMSKI JÓZEF, majster przędzalniczy, za nadużycia materialne został wykluczony z szeregów PPR dnia 20. 12 1946 r.

5. PUCHACZ WŁADYSŁAW, funkc. Straży Przemysłowej za nadużycia materialne został wykluczony z szeregów PPR dnia 20. 12. 1946 r.

6. JABŁOŃSKI STANISŁAW, funkc. Straży Przemysłowej, za nadużycia materialne został wykluczony z szeregów PPR dnia 20. 12 1946 r.

Jarosław Hašek

296

Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

A teraz niech pan feldkurat sobie wyobrazi, że takich gości chodziło do owej instytucji osiemnastu, a te bliźnięta odziedziczyły po każdym z nich jakieś znamiączko, bo odwiedzała tych panów w mieszkaniu, albo chodziła z nimi do hoteIów. Wreszcie sąd zawyrokował, że w takim ścisku i tłoku ojciec jest nieznany, a ona zwaliła wszystko na właściciela winiarni, u którego pracowała ale on dowiódł, że już od lat dwudziestu jest impotentem skutkiem operacji, której musiał się poddać z powodu ostrego zapalenia. Więc tę pannę wyprawiono potem ciupasem do nas do Nowego Jiczyna. Z tego wynika, że kto żąda za wiele, dostanie figę. Powinna była trzymać się jednego, a nie wygadywać przed sądem, że jedno bliźniątko pochodzi od pana posła, a drugie od pana radcy magistratu, czy też od kogo innego. Każdą taką sprawę można sobie bardzo łatwo wyliczyć. Tego a tego dnia byłam z nim w hotelu i tego a tego dnia urodziło mi się dziecko. Oczywiście, panie feldkurat, jeśli rozwiązanie jest normalne. W takich speluneczkach zawsze się znajdzie uczynny dozorca albo pokojówka, aby za pięć koron można było otrzymać świadectwo sądowe, że tej a tej nocy niewiasta była rzeczywiście w towarzystwie tego pana i że gdy schodzili na dół po schodach, ona rzekła do niego: — A jeśli z tego coś będzie? — a on odpowiedział: — Nie bój się, makagigo, o dziecko będę miał staranie.

Feldkurat zadumał się i cała pociecha religijna wydała mu się raptem niesłychanie ciężka, chociaż miał ją w głowie z najdrobniejszymi szczegółami i wiedział co i jak trzeba mówić o najwyższym miłosierdziu, w dniu sądu ostatecznego, gdy powstaną z martwych wszyscy przestępcy wojenni ze stryczkami na szyjach, bo chociaż dopuścili się zbrodni, to jednak kajali się i dostąpili miłosierdzia tak samo jak ów łotr z Nowego Testamentu.

Miał przygotowaną jedną z najpiękniejszych pociech religijnych i podzielił ją sobie na trzy części. Najprzód chciał porozmawiać o tym, że śmierć na szubienicy jest bardzo lekka, gdy człowiek pojednany jest z Bogiem. Prawo wojskowe karze przestępcę za jego zdradę, jakiej dopuścił się na najjaśniejszym panu, który jest ojcem swoich żołnierzy, a więc na każde najdrobniejsze wykroczenie ich należy spoglądać jako na ojcobójstwo i pohańbienie ojca. Następnie pragnął rozwinąć swoją teorię, że najjaśniejszy pan jest władcą z Bożej łaski, że ustanowiony jest przez Boga dla kierowania sprawami świeckimi, jak z drugiej strony papież ustanowiony jest, aby kierował sprawami duchownymi. Zdrada popełniona na najjaśniejszym panu jest zdradą popełnioną wobec samego Boga. Zbrodniarza wojennego oczekuje więc prócz stryczka także kara zagrobowa czyli wiekuiste potępienie. Ale podczas gdy sprawiedliwość ziemska przez wzgląd na dyscyplinę wyroku zmieniać nie może i musi powiesić zbrodniarza, nie wszystko jeszcze jest stracone o ile chodzi o karę drugą, zagrobową. Można się od niej wymigać wybornym posunięciem, a mianowicie pokutą.

Feldkurat wyobrażał sobie w tym miejscu scenę ogromnie wzruszającą, która i jemu samemu przyda się w niebie do wymazania wszystkich przewinień i grzechów, jakich dopuścił się z biegiem czasu w mieszkaniu generała Finka w Przemyślu.

Wyobrażał sobie, jak w ostatecznym wywodzie ryknie na skazańca:

— Żałuj za grzechy, synu! Powtarzaj za mną, synu!

I dalej wyobrażaj sobie jak w tej zawszonej, śmierdzącej celi odzywać się będą słowa modlitwy.

— Boże, który zawsze się zmiłowujesz i odpuszczasz grzechy, z głębi serca proszę Ciebie o przebaczenie dla duszy tego żołnierza, której rozkazałeś odejść z tego świata na zasadzie wyroku wojennego sądu polowego w Przemyślu. Daj temu żołnierzowi aby nie zakosztował mąk piekielnych, lecz by zażywał radości wiekuistych.

— Z przeproszeniem, panie feldkurat, siedzi pan już dobre pięć minut jak zarżnięty i zdaje się, że nie ma pan ochoty do gadania. Zaraz widać po panu, że siedzi pan w pace po raz pierwszy.

— Ja tu przybyłem — rzekł z wielką powagą feldkurat — gwoli pociechy religijnej.

— Osobliwa rzecz, że pan feldkurat ciągle coś wygaduje o pociesze religijnej. Ja, panie feldkuracie, nie czuję się tak dalece na siłach, żebym mógł panu udzielić jakiej takiej pociechy. Ale niech pan się sam pocieszy: pan nie jest pierwszym i ostatnim feldkuratem, jaki dostał się za kratki.

Zresztą, aby rzec prawdę, panie feldkurat, ja nie mam żadnego daru słowa żebym mógł komukolwiek udzielać pociechy w jego ciężkim położeniu. Spróbowałem tego pewnego razu, ale nie udało mi się. Niech pan się trochę przysunie, to panu opowiem.

Zmiany w budowie przemysłu włókienniczego

Komasacja fabryk i likwidacja zjednoczeń. Rozbudowa dyrekcji

Usuwanie przerostów administracyjnych

Przemysł włókienniczy w Polsce stoi obecnie pod znakiem bardzo poważnych zmian organizacyjnych.

Zmiany te będą miały na celu uproszczenie struktury tego przemysłu i zmniejszenie odsetka osób niezwiązanych bezpośrednio z produkcją.

W tym celu kontynuowana będzie przede wszystkim akcja komasacji fabryk. Niewielkie zakłady pracy, zatrudniające stosunkowo niedużą ilość osób, będą nadal systematycznie scalane. Koncentracja ta, jak uczą nas wzory zagraniczne, odbywać się może w przekroju poziomym lub pionowym. Z koncentracją poziomą mamy do czynienia wówczas, gdy scaleniu ulegają zakłady o jednakowej produkcji. O koncentracji pionowej mówimy wtedy, gdy w jednym przedsiębiorstwie — zostają zjednoczone zakłady uzupełniające się nawzajem i tworzące razem zamkniętą całość, np. przędzalnia, tkalnia i wykończalnia. W zależności od sytuacji w danej branży, w zależności od miejscowości oraz od wielu innych czynników niekiedy okazuje się bardziej celowa koncentracja pozioma. Innym znów razem słuszniejszym jest zastosowanie kombinatu pionowego.

Komasacja bywa fizyczna (gdy maszyny i urządzenia techniczne skoncentrowane zostają w jednym budynku lub w jednym kompleksie budynków), lub też administracyjna, gdy scalone przedsiębiorstwa, pozostając każde na swoim miejscu, poddane są wspólnemu kierownictwu administracyjno-technicznemu.

Rzecz prosta, że z punktu widzenia rentowności i oszczędności jest komasacja fizyczna o wiele bardziej skuteczna, aniżeli komasacja administracyjna. Tym niemniej jednak i jedna i druga strona umożliwia zmniejszenie ilości pracowników niezwiązanych bezpośrednio z produkcją (urzędnicy, kucharze w stołówce, dozorcy itp.). Pozatem umożliwia ona bardziej fachową opiekę techniczną, standaryzację produkcji itp.

Koncentracja przemysłu ma również i tę dobrą stronę, że czyni zbędnymi Zjednoczenia Branżowe, z których też w ciągu ostatniego czasu zlikwidowano do 60 procent. Jeśli chodzi o Ziemie Odzyskane to uległy już likwidacji wszystkie istniejące tam zjednoczenia w ilości 14. Przewiduje się również, że w ciągu najbliższego czasu zostaną rozwiązane wszystkie czynne jeszcze w przemyśle włókienniczym zjednoczenia.

Jednocześnie wymaga rozwiązania inne poważne zagadnienie. W dniu dzisiejszym nie jest już C.Z.P.W. zdolny do operatywnego opanowania olbrzymiego przemysłu, zatrudniającego ponad 250.000 ludzi. Jest to machina zbyt duża i zbyt obszerna dla jednego ośrodka dyspozycyjnego.

W związku z tym wzrośnie poważnie rola wszystkich dyrekcji branżowych, które zostaną usamodzielnione i wydzielone z C.Z.P.W. Każda z nich pójdzie po linii utworzenia odrębnego centralnego zarządu dla danej branży. Dyrekcje branżowe, kierując bezpośrednio skomasowanymi zakładami, będą mogły w bezpośredni sposób wpływać na produkcję, unikając zbędnego ogniwa pośredniego — zjednoczenia. One będą rozpracowywać praktycznie planowanie, one będą sprawować faktyczny nadzór nad administracją.

W tym układzie zmieni się więc rola Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, który stanie się organem nadrzędnym ponad poszczególnymi dyrekcjami. Będzie on pośrednikiem pomiędzy najwyższymi organami państwowymi (Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów, CUP, Ministerstwo Przemysłu), a dyrekcjami branżowymi. Do niego należeć będzie ogólne planowanie dyspozycyjne produkcji, finansów, inwestycji, zagadnienia socjalne oraz pracy i płacy.

Z tej racji przewiduje się w przyszłości zmniejszenie ilości zatrudnionych w C.Z.P.W. do cyfry około 100 osób.

Przemysł włókienniczy, który w chwili powstania posiadał strukturę czteroszczeblową, zmienia ją więc na trzyszczeblową.

Jednocześnie w całym przemyśle włókienniczym na wszystkich szczeblach przeprowadzona zostanie akcja, zmierzająca do sprowadzenia odsetka pracowników umysłowych do 8 procent ogółu zatrudnionych. Uporządkowanie etatów obok wielu innych zmian organizacyjnych wpłynie korzystnie na urentownienie przemysłu włókienniczego.

Jeśli zaś chodzi o osoby zwolnione w przemyśle włókienniczym, to będą one mogły rozpocząć pracę w innych gałęziach przemysłu, odczuwających brak wykwalifikowanych sił pracowniczych (przemysł ciężki) lub też udać się na Ziemie Odzyskane, gdzie każdy człowiek pracy witany jest z otwartymi ramionami.

L.

Amnestia uratowała mu życie

W Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa w Łęczycy wśród ujawiających się członków band zgłosił się w tych dniach młody człowiek, mieszkaniec Rogóźna, w stanie godnym pożałowania, chociaż z „pepeszą" w ręku. Jak się okazało młodzieniec ten, członek rozbitej przed kilku miesiącami bandy, przez pół roku ukrywał się w stodole swoich rodziców we wsi Rogóźno, skąd w ogóle nie wychodził ani we dnie ani w nocy. Pomimo pomocy i opieki rodziny stan jego zdrowa pozostawa wiele do życzenia. Szczególnie dała mu się we znaki długotrwała i sroga zima.

Kiedy mu komisja amnestyjna wręczyła zaświadczenie o ujawnieniu się, młodzieniec nie chciał wierzyć, że może natychmiast, jako swobodny obywatel powrócić do swojej wioski i zacząć nowe, wolne życie. Sądził, że do „rozprawy amnestyjnej" przyjdzie mu jednak posiedzieć, na co był przygotowany.

To

OUL nie przerwał swej pracy

Ukrywanie mienia poniemieckiego jest surowo karane

„Kiedy kot śpi, myszy podnoszą głowę" — powiedzieli sobie ci, którzy nie całkowicie lub w ogóle nie podali mebli opuszczonych i poniemieckich, będących chwilowo pod ich pieczą. I podnieśli głowy w przekonaniu, że z dniem 1 bm., tj. z dniem ostatecznego terminu zgłaszania wniosków, celem nabycia poniemieckich i opuszczonych mebli, skończyła się działalność OUL. W następstwie czego poczęli oni na gwałt przenosić ze strychów i piwnic ukryte meble i przystąpili do „ludzkiego urządzania mieszkania".

Referat Dochodzeń przy OUL-u, do zadań którego należy ujawnianie ukrytego mienia poniemieckiego i opuszczonego, wykrył cały szereg przestępstw tego rodzaju. Między innymi ujawnione zostały poważne nadużycia, których bohaterem jest August Okręt. Okręt, który po zajęciu poniemieckiego mieszkania przy ul. Pomorskiej 41 wszystkie meble przewiózł na inną ulicę, celem „uchronienia" ich przed natarczywością kontrolerów OUL-u, wyjechał na Ziemie Odzyskane, nie poczyniwszy przed tym żadnego spisu nieprawnie przywłaszczonych mebli. Podobne nadużycia — aczkolwiek w mniejszym rozmiarze — popełniła Jadwiga Lange, która ukryła w swym mieszkaniu „poniemiecki" fortepian.

W wielu wypadkach nieuczciwi petenci, ubiegający się o nabycie mebli opuszczonych i poniemieckich, nie wykazali ich większości w spisie.

Jeden z lokatorów domu przy ul. Sienkiewicza 100 podał miast 300 sztuk mebli tylko... 36. O „nieścisłości" podanych musieli dopiero „przekonywać" nieuczciwego petenta kontrolerzy OUL-u.

OUL w Łodzi przypomina, że tego rodzaju wykroczenia wędrują wprost do sądów i będą karane z całą surowością. Ci, którzy do tej pory — obojętnie z jakich powodów — nienależycie wypełnili spisy mebli i wszelakich nieruchomości poniemieckich, powinni natychmiast donieść o tym OUL-owi w Łodzi.

Pracy swej również nie przerwała Komisja Szacunkowa przy OUL-u, której zadaniem jest przeszacunek rzeczy zabytkowych, wyjątkowo wartościowych, i dzieł sztuki. Stwierdzono w wielu wypadkach, że pierwsze oszacowania kontrolerów OUL-u w przypadku przedmiotów o wartości artystycznej i zabytkowej nie odpowiadały faktycznej ich wartości. Za co zresztą niefachowcy - kontrolerzy nie ponoszą żadnej winy.

I tak — obraz znanego malarza, oceniony przez kontrolera na zł. 15 w jednym z mieszkań przy ul. Głównej 26 posiadał wartość 200 tysięcy złotych. W innym wypadku 8 obrazów, ocenionych przez kontrolera po 1 zł. każdy, przedstawiało wartość kilkuset tysięcy złotych.

W powyższych wypadkach Komisja Szacunkowa OUL-u bądź przeszacowała dzieła artystyczne bądź to przekazała je do dyspozycji Miejskiego Muzeum w Łodzi.

(Dz)

Dzień w Związkach Zawodowych

SEKCJA DZIEWIARSKO-POŃCZOSZNICZA

Uchwałą Zarządu Sekcji z dnia 25 lutego utworzono dwa stypendia po 2000 zł. dla studentek Politechniki Łódzkiej, w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Reflektantki proszone są o składanie podań do sekretariatu Sekcji, ul. Traugutta 18, II piętro, pokój 207 w godzinach od 8—17. Do podania należy załączyć życiorys i zaświadczenie o Bratniej Pomocy o konieczności korzystania ze stypendium.

ZWIĄZEK WŁÓKNIARZY — ODDZ. ŁÓDZKI

Do wiadomości wszystkich Rad Zakładowych i Kierowników Socjalnych przemysłu włókienniczego w Łodzi!

Komunikujemy, że przy Zarządzie Oddziału powstał Referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy. Kierownikiem Referatu został tow. Jezierski. We wszystkich sprawach dotyczących higieny i bezpieczeństwa pracy należy zwracać się do niego.: Traugutta 18-II p., pokój 203, telefon 189-44 w godzinach od 8—17

ZWIĄZEK SPOŻYWCÓW

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie członków Sekcji Piekarskiej. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył ob. Sadowski. Na podstawie sprawozdania udzielono staremu zarządowi absolutorium.

W skład nowego Zarządu Sekcji weszli: Gajda Tomasz, Kusiak Antoni, Sztork Kazimierz, Pietrzak Antoni, Gąsiński Roman, Sadowski Szymon, Sikorski Wojciech i Tomczyk Jakub.

Konstytucyjne posiedzenie nowego zarządu odbyło się wczoraj wieczorem, o godzinie 17-ej.

Organizacja PPR „Wi-My" zdała egzamin

W październiku 1945 r. tow. Saar został sekretarzem Koła partyjnego Wi-My. Organizacja partyjna PPR liczyła wówczas 48 członków. Gdy w lutym 1946 r. odbyły się wybory sekretarza koła — koło liczyło już 200 członków. Obecnie organizacja PPR w Wi-Mie liczy 810 członków. Rachunek prosty: 750 członków PPR to nowi towarzysze — pracownicy i robotnicy, którzy doszli do wniosku, że ich miejsce jest w szeregach partii, której członkowie w dniach okupacji swą ofiarnością i dalekowzrocznością uratowali fabrykę od zagłady, a po wyzwoleniu odbudowali i rozbudowują.

W dniu 3 bm. odbyła się w Wi-Mie partyjna konferencja delegatów fabrycznych. Wybrano komitet fabryczny oraz delegatów na konferencję miejską i dzielnicową.

Sprawozdanie z rocznej pracy, złożone przez ustępującego sekretarza, było udokumentowane cyframi i b. pouczające. Pokazało nam, w jaki sposób rosła organizacja i jak pracowała. W listopadzie ub. roku przybyło 147 członków, w grudniu tegoż roku 155. W poprzednich miesiącach przybywało 16, 20 i 40 członków. Jak wynika z tych cyfr, bezpośrednio przed akcją wyborczą zaznaczył się największy wzrost organizacji wimowskiej.

Znaczna część koła włącznie z dyrektorem brała aktywny udział we wszystkich akcjach. Podstawową pracą pepeowców był przede wszystkim odcinek produkcji. Rozbudowa fabryki, doszczętnie zrujnowanej przez okupanta, mogła się dokonać wyłącznie dzięki ofiarnej pracy członków partii, którzy swoim przykładem porwali całą załogę fabryczną.

Ze sprawozdania i dyskusji wysunąć można wniosek, że: organizacja wimowska w 95 procentach nowa, wymaga specjalnej opieki ze strony władz partyjnych, zwłaszcza w sprawach oświaty partyjnej.

W pracy praktycznej kilkuset towarzyszy wykazało wiele dobrej woli i inicjatywy. Sekretarz koła, tow. Saar, będąc sam młodym członkiem naszej partii, wywiązał się przykładnie ze swoich zadań organizacyjnych. Szczupłość kadr starego aktywu wpłynęła na to, że niektóre działy pracy partyjnej były zaniedbane.

Wraz ze wzrostem liczebnym nie wzrastał poziom organizacyjny, ideologiczny i polityczny koła. Wielu mówców podkreślało ten fakt, wysuwając odpowiednie wnioski: trzeba, aby wszyscy członkowie partii uczyli się.

Drugą sprawą — i to b. ważną — jest kwestia młodzieży. Na Wi-Mie pracuje wielki odsetek młodocianych. Organizacja fabryczna ZWM, aczkolwiek oddana sprawie — jest liczebnie słaba. Nie zdołała swoimi wpływami objąć całej młodzieży. Znaczna część młodych chłopców i dziewcząt znajduje się poza ramami jakiejkolwiek organizacji. I tutaj dał się odczuć brak dostatecznej liczby wyrobionych społecznie aktywistów partyjnych.

Wspomniane braki nie mogą nam przesłaniać wielkiej, dodatniej pracy, dokonanej przez ustępującego sekretarza koła, tow. Saara. Dobra organizacja konferencji jest tego najlepszym dowodem.

Dyskusja nad sprawozdaniem dała wiele materiału wytycznego dla pracy nowoobranego komitetu fabrycznego. Rezolucja przyjęta gromkimi oklaskami, mówiła o zadaniach, które trzeba dokonać, realizując wytyczne Rządu jako postulat partii, w sprawie realizacji trzechletniego planu. Organizacja Wi-My postanowiła nie spocząć na laurach i walczyć i pracować uporczywie nad dalszą rozbudową liczebną swoich kół.

B. Beatus.

Z sądów

Sprawa pracowników ZOO przerwana

Podaliśmy wczoraj szczegółowe sprawozdanie z rozprawy sądowej przeciwko pracownikom Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego, Styczyńskiemu i Krzymuskiemu.

Na sprawę tę sąd powołał 15 świadków, z których zgłosiło się tylko 8-miu. W tych warunkach sąd przesłuchał świadków obecnych.

Jednakże okazało się, że ich zeznania nie pozwalają jeszcze na wydanie wyroku, gdyż nie rzucają pełnego światła na całokształt sprawy. Wobec tego Sąd przerwał przewód, którego dalszy ciąg, na mocy postanowienia Sądu, odbędzie się 27 bieżącego miesiąca. Na ten dzień zgłoszą się pozostali świadkowie, po których przesłuchaniu i po przemówieniach stron Sąd wyda wyrok.

Bandyci przed sądem doraźnym

W najbliższym czasie przed Okręgowym Sądem Karnym będą odpowiadać w trybie doraźnym dwaj groźni bandyci: Franciszek Olejnik, lat 35, i Józef Barwaśny, lat 22.

Bandyci ci wraz z zabitym Aleksandrem Mielczarkiem dokonali w październiku ubiegłego roku dwóch napadów z bronią w ręku na gospodarzy w powiecie piotrkowskim i łaskim — Józefa Dawidziaka i Józefa Olszewskiego.

Przed wykonaniem planu napadu przeprowadzili oni wywiad u Dawidziaka, pytając, czy we wsi jest dużo członków PPR i czy mają broń. Zaznaczyli przytem, że są „chłopcami z lasu".

Po paru dniach urządzili oni napad terrorystyczno - rabunkowy na Dawidziaka. Po dokonaniu rabunku zagrozili w razie złożenia meldunku zamordowaniem całej rodziny.

W ten sam sposób ograbili Olszewskiego. Łupy ukrywał Barwaśny. Pod koniec października Milicja Obywatelska otrzymała poufne doniesienie o miejscu ukrywania się bandytów. Było to mieszkanie Barwaśnego.

Ponieważ bandyci nie wykonali rozkazu M. O.- „Ręce do góry!" i pierwsi chwycili za broń, wywiązała się duża strzelanina. W wyniku Mielczarek został zabity, a pozostali bandyci wpadli w ręce M. O. i zostali przekazani do dyspozycji Prokuratury.

Zostali oni zidentyfikowani przez pokrzywdzonych.

Za przestępstwa nie ominie ich słuszna kara.

Dywersant skazany na 12 lat więzienia

Sprawa volksdeutscha, Artura Grossa, która odbyła się w Okręgowym Sądzie Karnym, jest jeszcze jednym dowodem tego, jak silnie „obywatele polscy narodowości niemieckiej" związani byli z hitleryzmem.

Artur Gross jeszcze przed wojną był członkiem Volksbundu. Fakt ten jednak nie przeszkadzał mu w chwili wybuchu wojny wstąpić do Wojska Polskiego, jako podoficer piechoty. Z tego okresu na „Fragebogenie", który volksdeutsche składali w celu otrzymania volkslisty, figuruje adnotacja, pochlebna dla Grossa, jako Niemca: „czynny dywersant".

W pierwszym okresie okupacji, nie będąc jeszcze volksdeutschem, Gross zostaje członkiem SS-Totenkopfstandarte, a następnie SS-Waffen. Organizacje te były używane do pacyfikacji, służby policyjnej i spośród nich Niemcy mianowali kierowników obozów koncentracyjnych.

Prokurator Stefaniak słusznie zaznaczył, że Gross musiał mieć wielkie zasługi dla hitleryzmu, skoro był członkiem SS, nie mając jeszcze legitymacji volksdeutscha.

Sąd skazał Grossa na 12 lat więzienia.

Zawodowy złodziej skazany na 3 lata więzienia

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza, rozpatrywał sprawę Antoniego Skoczylasa, lat 32.

Skoczylas w ciągu sześciu miesięcy dokonał ośmiu kradzieży, przy tym okradł swojego pracodawcę, siostrę i przyjaciółkę.

Po przemówieniu prokuratora Grębeckiego, Sąd skazał złodzieja na 3 lata więzienia. Sąd nie zastosował dla złagodzenia kary ustawy o amnestii, bowiem Skoczylas nigdzie nie pracował i jedynym źródłem jego utrzymania były kradzieże, a zatem, jako złodziej „zawodowy", amnestii nie podlega.

W CO SIĘ UBRAĆ

Stoimy niemal u progu wiosny kalendarzowej, ale, niestety, jeszcze niezbyt wiosennie jest na ulicach naszego miasta. Śnieg, błoto, zimne wiatry nie zachęcają żadnej kobiety do rozmyślań na temat wiosennych kreacji toaletowych.

Co będzie tej wiosny modne? Prze-



widuje się, że w dziedzinie sukien żadne większe zmiany w linii i kroju nie nastąpią. Szeroko rozkloszowane spódniczki i tak modne ubiegłego sezonu szerokie paski zanikły. Dół sukni pozostał luźny, ale jego szerokość ukryta jest w serii fałd poszerzających spódniczkę. Rękawy szerokie, kimonowe przestały być noszone, wraca do łask w sportowej sukience raglan lub rękaw półkimonowy. Pozatem rękawy wyszywane, jako najłatwiejsze do wykonania i nie pochłaniające dużo materiału, są zawsze modne. Modne są również różne rodzaje nakładanych lub przecinanych kieszeni w sukniach, często umieszczonych fantazyjnie, niemal w okolicy ramion. Barwne chusteczki rozjaśniają jednostajność jednobarwnej sukienki.

Modne płaszcze wiosenne są na ogół proste w linii i dość wąskie. Osoby o sylwetce szczupłej mogą sobie pozwolić na noszenie płaszcza przepasanego paskiem, panie tęższe wybiorą model okrycia wiosennego o linii prostej, w którym stan będzie lekko zaznaczony. Zwolenniczki ubiorów o linii bardziej ukobieconej mogą wybrać fason płaszcza o silnie zaznaczonej talii i rozkloszowanym dole.

Dzisiaj przedstawiamy Czytelniczkom naszym na podanych rysunkach modele dwóch modnych płaszczy i sukienki.

Pierwszy płaszcz może być sporządzony z gładkiego, jasnego bądź ciemne-



go materiału. Zapięcia płaszcza umieszczone na linii talii, podkreślają jego wcięcie. Kołnierz szalowy, duże, nakładane kieszenie przybrane stebnowaniem. Dół płaszcza kloszowy.

Drugi płaszcz o charakterze wybitnie sportowym, wyróżnia się oryginalnymi kieszeniami, przymocowanymi w górnej partii paska. W górze płaszcza umieszczone są dwie równolegle do siebie bieg-



nące, przecinane kieszenie. Ta ozdoba stanowi oryginalną nowość dekoracyjną. Niewielki, stojący kołnierzyk przechodzi w szerokie klapy. Rękaw prosty.

Sukienka, którą oglądamy na rysunku, powinna być sporządzona z cienkiej, ale dość gęstej wełny. Dla uszycia jej musimy dysponować dość dużą ilością materiału i wytrawną krawcową. Góra sukni odznacza się skomplikowanym zestawieniem partii przodu, podobnie i zestawienie spódnicy oparte jest na tej samej technice kroju. Przód sukni zapinamy na guziki, które równocześnie są zastosowane jako motyw dekoracyjny w spódnicy. Niewielki męski kołnierzyk, na który dla rozjaśnienia całości możemy nakładać jasne, jedwabne kołnierzyki.

KRONIKA ŁÓDZKA

ILU MIESZKAŃCÓW LICZY ŁÓDŹ

Wg danych Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Łodzi ilość mieszkańców naszego miasta obejmowała na dzień 1 III rb. — 553.048 osób. w tym 511.795 Polaków, 24.721 Niemców, 12.789 Żydów, 1.941 Rosjan, 372 Ukraińców, 1430 przedstawicieli innych narodowości. W ub. miesiącu zameldowano w Łodzi 10.248 osób a wymeldowano 10.855 osób. Ruch naturalny ludności naszego miasta wykazuje 983 urodzenia i 678 zgonów.

ZJAZD DELEGATÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

W najbliższą niedzielę, dnia 9 marca br. od godz. 10 rano w lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89, odbędzie się zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego z terenu Województwa Łódzkiego. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie prezesa Komitetu Wojewódzkiego Stron. Demokr. wiceprezydenta K. Gallasa, referat organizacyjny posła dyr. Jerzego Jodłowskiego z Warszawy (Centr. Kom.), dyskusja nad referatami, omówienie sytuacji politycznej, aktualne sprawy organizacyjne, wolne wnioski i inne.

Na zjazd powyższy przybycie przewodniczących Kół i sekretarzy z Łodzi i z terenu obowiązkowe.

PODZIĘKOWANIE

Koło ZWM przy WKZ składa podziękowanie Dyrekcji Wojewódzkiej Szkoły PPR za wypożyczenie sali na dzień 1. III. br.

PONIEDZIAŁKOWE ZEBRANIE NAUKOWE POL. TWĄ CHEMICZNEGO

W poniedziałek, 10 marca br. o godz. 18 w audytorium IX Politechniki Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 155 na posiedzeniu naukowym Pol. Twa Chemcznego dr W. Romer wygłosi nader interesujący dla wszystkich odczyt nt.: „Mechanizm powstawania obrazów fotograficznych".

Goście mile widziani.

UWAGA PODOPIECZNI ZW. UCZ. WALKI ZBROJNEJ

Wdowom i sierotom — podopiecznym Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi w terminie od 10—18 marca będzie wydawany zasiłek pieniężny.

Zasiłek będzie wydany pełnym sierotom, wdowom obarczonym dziećmi i wdowom niezdolnym do pracy.

Zasiłek nie pobrany w terminie będzie anulowany.

OFIARY

Z okazji imienin Wiceprezydenta Ob. Kazimierza Gallasa pracownicy Wydziału Gospodarczego składają kwotę zł. 2.000.— na sieroty po zamordowanych więźniach politycznych obozów koncentracyjnych.

Zarząd Koła Polskiego Zw. B. Więźn. Pol. Hitler. Więzień i Obozów Koncentr. w Łodzi składa serdeczne podziękowanie pracownikom Wydziału Gospodarczego za ofiarę na rzecz naszych sierot w sumie 2.000 zł zebraną z okazji imienin Wiceprezydenta Ob. Kazimierza Gallasa oraz Radzie Zakładowej Elektrowni Łódzkiej za ofiarę złożoną na rzecz naszych sierot w sumie 3.500 zł.

STUDENCI UWAGA!

Na czwarte z kolei repetytorium socjologii dla II roku prawa i ekonomii, które odbędzie się w poniedziałek dnia 10 marca o godzinie 20, zaprasza koleżanki i kolegów Sekcja Prawno-Ekon. AZWM „Życie", Piotrkowska 48/16.

STUDENCI UWAGA!

Na trzecie z kolei repetytorium logiki dla I roku prawa i ekonomii, kóre odbędzie się w poniedziałek 10 marca o godzinie 20 zaprasza koleżanki i kolegów Sekcja Prawno-Ekonom. AZWM „Życie", Piotrkowska Nr. 48/16.

SPRZEDAŻ OPAKOWAŃ PO TOWARACH UNRRA

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich zakładów oraz instytucyj państwowych, samorządowych, spółdzielczych, wojskowych oraz Związków Zawodowych, które reflektują na kupno opakowań po towarach UNRRA, iż mogą składać odpowiednie podania do dn. 12 bm. w Wydziale Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi. W grę wchodzą tutaj: beczki po śledziach, po smalcu, po sproszkowanym mleku, kakao i po mydle, następnie worki jutowe i płócienne różnych rozmiarów, skrzynie po smalcu, po czekoladzie, torby impregnowane oraz torebki i pudełka po przyborach toaletowych.

Po bliższe informacje należy się zgłaszać do Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 18, pokój 257. Równocześnie komunikuje się, iż podania reflektantów na kupno opakowań po towarach UNRRA, złożone w Wydziale Aprowizacji i Handlu w styczniu i lutym, będą rozpatrzone w ciągu bieżącego miesiąca.

Więcej pociągów kursuje

Od dnia 3 marca 1947 r. uruchamia się pociąg pasażerski Nr. 1650/1651 wychodzący z Łodzi-Fabrycznej o godzinie 16.05 do Skarżyska. Pociąg Nr. 1652/1653 ze Skarżyska do Łodzi-Fabrycznej przychodzi o godzinie 5.20 rano. Pociąg pasażerski 544 odchodzący z Łodzi-Kaliskiej o godzinie 21.15 do Łowicza oraz pociąg Nr. 545 z Łowicza do Łodzi-Kaliskiej przychodzi o godzinie 19.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„TRIUMF MŁODOŚCI"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20)
„LUDZIE i MANEKINY"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„SAN DEMETRIO"
G[illegible] (ul. [illegible]szyńskiego 2)
„PONTCARRAL"
HE[illegible] (ul. Legionów 2—4)
„U SCHYŁKU DNIA"
MU[illegible] (Ruda Pabianicka)
„SYMFONIA MŁODOŚCI"
„OŚWIATOWE" (Rzgowska 94)
NIECZYNNE
POLONIA (Piotrkowska 87)
„KLATKA SŁOWICZA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
„ROBERT i BERTRAND"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„ZAKAZANE PIOSENKI"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„ZAMIEĆ ŚNIEŻNA"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
„PONTCARRAL"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„DRUGA MŁODOŚĆ"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA"
TĘCZA (Piotrkowska 108)
„ROBERT i BERTRAND"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„ZEZNANIE SZPIEGA"
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6)
„ZEZNANIE SZPIEGA"
WOLNOŚĆ, (ul. Napiórkowskiego 16)
„NIEUSTRASZENI"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„SIEDMIU ŚMIAŁYCH"

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W.P.

Dziś przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego, układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR TUR

Dziś znakomita komedia obyczajowa Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskieko, dekoracje O. Axera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś i dni następnych najpiękniejsza egzotyczna operetka N. Fontany „Kraina Uśmiechu" z muzyką F. Lehara w reżyserii Bolesława Horskiego. W roli głównej wystąpi znakomity tenor opery poznańskiej Witold Łuczyński, w pozostałych rolach: K. Chorzewski, K. Koszela, H. Łabuński, H. Makowska-Modrzyńska, J. Markowski, S. Piasecka, A. Sawin, W. Szczawiński, H. Szulc, J. Tyczyński, A Wasilewska i inni: Chóry i orkiestra pod batutą W. Szczepańskiego. Choreografia w układzie i Ciesielskiego. Tańce egzotyczne w wykonaniu M. Mortówny, J. Barendsa i całego zespołu baletowego. Oprawa sceniczna i projekty kostiumów J. Galewski i E. Grajew[illegible]. Początek o godz. 19.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godziny 17ej 30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 przyjęta entuzjastycznie na premierze najlepsza sztuka amerykańska ostatniego sezonu „SZKLANA MENAŻERIA" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem i Mrozowską. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12 i od 15. Telefon 123-02.

TEATR „GONG" Kopernika 16
TYLKO DO NIEDZIELI

Obecny program „Gongu" grany będzie tylko do niedzieli. Wkrótce premiera doskonałej komedii muzycznej w opracowaniu Tuwima:

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA"

z Olą Obarską, Wacławem Dunin-Brzezińskim, Gierasieńskim, Janowskim, Wilczyńską, Wolską, Darskim, Marlenem i Szwajcerem.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK
w Teatrze Nowym — Kopernika 16

W niedzielę, 9 marca, o godz. 12, daje przedstawienie bajki Andersena „SŁOWIK". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa"— Piotrkowska 102a.

„W. TEATRZE NA PIĘTERKU"

W poniedziałek 10 bm. godz. 19 w Teatrze na Pięterku (ul. Traugutta 1) odbędzie się wieczór literacko-muzyczny. W programie: Wanda E. Brzeska, recytuje Jadwiga Jarwicz — oraz koncert Wandy Wiłkomirskiej, laureatki międzyn. konkursu w Genewie. Wstęp wolny.

Z OKAZJI zakończenia kursów szkolenia pracowników Opieki Społ. zamiast kwiatów dla dyr. Dintera Henryka wpłacono zł. 2.600.— (dwa tysiące sześćset zł.) przez słuchaczy V kursu i kierowników II kursu na pomoc więźniom amnestionowanym.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

16.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 1 l.

20.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 0,5 l.

15.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 0,25 l. sukcesywnie od 1-go kwietnia do 30 czerwca 1947 r.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek monopolowych" do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1 (Kancelaria Główna, pok. Nr. 111) do godziny 11 dnia 24 marca 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 30.000 (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi, Zarząd Nieruchomości podaje do wiadomości zainteresowanych instytucyj, firm budowlanych i osób, iż w miesiącu marcu 1947 r. zostaną rozebrane murowane budynki położone przy następujących ulicach:

1. Nowomiejska 11 — prawa III-p. oficyna.
2. Stodolniana 10 — poprzeczna III-p. oficyna, prawa I-p. oficyna
3. Wojska Polskiego 23 — front, II-p. bud prawa III-p. oficyna
4. Zgierska 16 — poprzeczna III-p. oficyna.
5. Żydowska 9 — front, III-p. bud. poprzeczna III-p oficyna
6. Jakóba 3 — prawa murow. I-p. oficyna front part. bud.
7. Stary Rynek 10 — front I-p. bud. prawa II-p ofic. i prawa I-p oficyna

Wolborska 28 — front II-p bud. front, part bud.

9. Drewnowska 8 — murow. oficyna II-p. front bud. I-p
10 Drewnowska 4 — front, II-p. bud. lewa III-p. oficyna, prawa III-p ofic.
11. Krótka 11 — front, II-p. bud.
12. Limanowskiego 22 — murow. II-p. w głębi posesji.
13. Jakuba 4 — lewa oficyna III-p. tylna oficyna I-p, prawa oficyna part.
14. Drewnowska 26/28 — lewa oficyna III-p.
15. Zgierska 10 — prawa oficyna II-p., lewa oficyna II-p. poprz. oficyna I-p.
16. Nowomiejska 29 — front, II-p. bud., ofic. prawa II-p oficyna tylna II-p.
17. Drewnowska 37 — front II-p. bud., oficyna I-p.
18. Jakuba 12 — front III-p. bud.
19. Zgierska 76 — poprzeczna III-p. ofic.
20. Żydowska 11 — front II-p. bud., prawa II-p. ofic, lewa I-p. oficyna.

Instytucje firmy lub osoby, reflektujące na nabycie zezwolenia na prawo rozbiórki któregokolwiek z wyżej wymienionych budynków w celu otrzymania na własność cegieł, budulca i innych materiałów pochodzących z powyższych rozbiórek — zechcą zgłosić się w terminie do dnia 10 marca rb. do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości Oddział Remontów (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 100, pokój Nr. 37), w godz. 12 — 13-ej.

Łódź, dnia 4 marca 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
Zarząd Nieruchomości

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy. Przyjęcia 10—12. tel. 216-48.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr. 106 — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel 268-91.

Kupno - sprzedaż

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2.

UWAGA! Tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i leje do dętek — kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 w podwórzu tel. 216-57.

FISHARMONIA amerykańska w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Łódź, ul. Piotrkowska 86 m. 3.

WÓZEK sprzedam, duży ogumiony na 2 kołach, Nawrot 22, Sklep Muzyczny.

Różne

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego — Narutowicza 74, tel. 276-18.

ZDJĘCIA legitymacyjne, reprodukcje — najtaniej i najszybciej „FOTOMATON", Narutowicza 8.

Zaofiarowanie pracy

ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt w Łodzi, Senatorska 7/9 poszukuje dwóch konstruktorów. Warunki do omówienia na miejscu osobiście lub pisemnie. Zwracamy koszta podróży.

ŁÓDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego poszukuje: 1) inżynierów i techników- włókienniczych na kierownicze stanowiska, 2) inżyniera mechanika włókienniczego, 3) kalkulatorów i planistów. Oferty składać należy do Wydziału Personalnego Zjednoczenia, ul. Piotrkowska 61 — II piętro.

ZAANGAŻUJEMY samodzielnego księgowego obeznanego z przebitkową księgowością fabryki metalu. Inżyniera lub technika z odpowiednią praktyką, na stanowisko kierownika Wydziału Planowania i Statystyki, oraz tokarzy. Warunki do omówienia. Oferty do biura Personalnego Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych Wifama ulica Armii Czerwonej 89.

ZATRUDNIMY samodzielnych monterów na silniki „Diesel'a" (Famo, Deutz, Hannomag) Wykwalifikowanych: tokarzy, frezerów. Warsztaty Okręgowe Łódź, Andrzeja Struga 21, Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

KRAWCOWA - KROJCZYNI poszukiwana. Zgłaszać się Wólczańska 219 (Union Textile) w godz. 8—10 rano. Warunki do omówienia na miejscu.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legit. szkolną i legit. ZWM na nazwisko Rutecki Waldemar, Siemiradzkiego 27 m. 3.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legit. tramwajowa (żółta) legit. Zw. Zaw. na nazwisko Ziębicka Jadwiga. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot Łódź, Tkacka 14 m. 3.

ZGUBIONO legit. służbową PSS legit. PPR książeczkę wojskową przedwojenną i upoważnienie na inkaso w Domu Towarowym, Piotrkowska 100, na nazwisko Medyński Mieczysław, Kilińskiego 73 m. 1.

ZGUBIONO legit. PPR na nazwisko Kołodziejczyk Józef, Dobra 8 m. 7

ZGUBIONO dowód konia na nazwisko Kaniorski Wincenty Wola Rakowa gm. Brójce p. łódzki.

ZAGUBIONO legitymację PPR Nr 31 na nazwisko Ostrowski Adam zam. Łódź, Al. Unii 18

Uśmiechnij się!



YMCA UCZY PŁYWAĆ

Wzorem lat ubiegłych YMCA organizuje kursy nauki pływania dla początkujących (kobiet i mężczyzn).

Początek kursów w dniu 15 marca rb.

Szczegółowe informacje oraz zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki Nr. 4a.

Ogólnopolskie Zjednoczenie Przemysłu Kapeluszniczego poszukuje dla fabryk na D. Śląsku i Pomorzu Zachodnim kandydatów na stanowiska Referentów Pracy i Płacy, Planowania, Księgowych i farbiarzy, oraz energicznego organizatora na stanowisko Kierownika Adm.-Handlowego lub Ogólnego jednej z fabryk.

Zgłoszenia wraz z obszernym życiorysem składać do Wydziału Personalnego OZPK Łódź, ul. Gdańska 93.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna

podaje do wiadomości,

że na miesiąc marzec będzie wydawać dla podległych jej zakładów pracy w woj. łódzkim produkty następujące:

Kasza kat. I na odcinek Nr 31 po 2 kg.
Kasza kat. IR na odcinek Nr 31 po 1,5 kg.
Tłuszcz kat. IR na odcinek Nr 26 po 0,5 kg

Powyżej podane odcinki należy wyciąć z kart żywnościowych, nakleić na oddzielne arkusze nie powyżej 100 sztuk i przesłać do 15 bm. do Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2-4.

Rozpoczęcie wydawania żywności na powyżej wymienione odcinki będzie podane oddzielnie do wiadomości.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 50 sztuk taczek metalowych.

Oferty na całość lub część dostawy należy składać w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie taczek metalowych" w terminie do dnia 28 marca 1947 r., do godz. 10 w Zakładzie Oczyszczania Miasta przy ul. Łagiewnickiej Nr. 63 pokój 10.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. kosztorysu ofertowego należy wpłacić do Kasy Zakładu Oczyszczania Miasta, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1947 r. o godz. 10,30.

Bliższych informacyj udziela się w biurze ZOM-u w godzinach urzędowych gdzie można obejrzeć wzór taczki.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowej dostawy, prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 marca 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta

OGŁOSZENIE

W związku z odwilżą Zarząd Miejski w Łodzi, jako właściwa władza budowlana, przypomina wszystkim właścicielom, posiadaczom i użytkownikom nieruchomości zarządzenie z dnia 24. 4. 1946 r. w przedmiocie sprawdzania stanu budynków, a w szczególności fasad, balkonów i gzymsów.

W wypadkach, gdy stan budynku zagraża bezpieczeństwu publicznemu, należy niezwłocznie przystąpić do rozebrania balkonów, gzymsów, usunięcia części lub nawet całego budynku, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu — pod nadzorem osób, posiadających odpowiednie uprawnienia (inżynierów, budowniczych).

Zaznacza się, iż niezastosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za skutki nieszczęśliwych wypadków, karę aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 5.000,— zł. wymierzoną w trybie administracyjnym (art. 400, 401 prawa budowlanego — Dz. URP Nr 34-39 r. poz. 216).

Łódź, dnia 5 marca 1947 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Wydział Historii Partii przy K. C. Polskiej Partii Robotniczej poszukuje codziennej i periodycznej prasy polskiej z okresu przedwrześniowej Polski jak np. komplety „Robotnika", „Kuriera Porannego" i t. p. Kto z towarzyszy i sympatyków mógłby służyć informacjami w tej sprawie, proszony jest o zgłoszenie się do Łódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej do Komisji Historii Partii, ul. Sienkiewicza Nr. 49 a.

Z życia partii

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

W Składnicy Eksportowej przy Centrali Tekstylnej odbyło się wspólne zebranie członków PPR i PPS.

Porządek dzienny: 1) Referaty o sytuacji bieżącej i o współpracy. 2) Wolne wnioski.

Członkowie obu kół stawili się licznie. Referaty wygłosili tow. tow. Wróblewski (PPS) i Jakubsztat (PPR).

W dyskusji poszczególni mówcy poruszali sprawy terenowe jak wadliwy system premiowania i inne.

Zebrani postanowili zwrócić się do Związków Zawodowych o zlikwidowanie tego stanu.

W punkcie drugim został przyjęty wniosek o zorganizowanie w Składnicy Eksportowej Kasy Samopomocy.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru".

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA 200-NEJ LEGITYMACJI PPR

W niedzielę 9 bm. o godzinie 15 w świetlicy fabrycznej przy ulicy Legionów 13, odbędzie się uroczystość wręczenia 200-nej legitymacji PPR koła Fabryki Nr. 23.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W niedzielę, 9 bm. punktualnie o godzinie 10 rano w lokalu dzielnicy przy ulicy Piotrkowskiej 63, odbędzie się zebranie koła Nauczycielskiego PPR. Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ PPR WIDZEWA

Dziś o godzinie 16 odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR w lokalu dzielnicy przy ul. Armii Czerwonej 38.

KONFERENCJA KÓŁ PARTYJNYCH

Dziś o godzinie 18 odbędzie się plenarne zebranie koła firmy Eitingon w celu wybrania komitetu fabrycznego i delegatów na konferencję dzielnicową.

W niedzielę 9. 3. o godzinie 10 odbędą się konferencje delegatów partyjnych w następujących fabrykach:

W „Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 1", w firmie „Szteinert", „Warta" i „Ramisch i Müller".

ZEBRANIA KÓŁ PARTYJNYCH

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

LEWA GÓRNA

O godzinie 16 w lokalu dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 262 plenarne zebranie koła terenowego.

RUDA PABIANICKA

O godzinie 12 zebranie koła firmy „Bajer".

O godzinie 13 zebranie koła Mechanicznej Stolarni.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 14 zebranie koła Sądowników.

O godzinie 21 zebranie koła Adwokatów.

O godzinie 15 zebranie koła Zakładów Samochodowych.

O godzinie 13 zebranie koła fabryki „Braun".

BAŁUTY

O godzinie 14 zebranie koła „Niecała".

O godzinie 13.30 koła „Weiss".

O godzinie 13 zebranie koła „Rzejak".

O godzinie 18 „Żabieniec".

STAROMIEJSKA

O godzinie 14 zebranie koła firmy „Morin".

O godzinie 18 koła terenowego Koziny.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 14 zebranie kół fabryk: „Kartonarze", „Imas" i „Żelbet".

O godz. 13.30 koła „Geppert".

ODCZYT

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 8 marca 1947 r. (w sobotę) o godzinie 17 (5 po południu) w lokalu świetlicy im. Mariana Buczka w Łodzi przy ulicy Moniuszki Nr. 7/9 wygłoszony zostanie odczyt w ramach sekcji samokształceniowej n. t. „USTROJE SPOŁECZNE".

Referat wygłosi tow. Pfeiffer Stanisław.

Zapraszamy pracowników samorządowych i sympatyków.

ZEBRANIE KOŁA AKTYWU ZWM

W niedziele dnia 9 II br. o godzinie 11 odbędzie się w Zarządzie Miejskim Związku Walki Młodych przy Pl. Zwycięstwa 13 zebranie Międzyszkolnego Koła Aktywu.

Obecność obowiązkowa.

Ze sportu

Bez niespodzianek

minął drugi dzień mistrzostw bokserskich Łodzi

* * *

W przeciwieństwie do pierwszego dnia mistrzostw, który zakłócony został mylną decyzją sędziów punktowych w walce Mazur—Paliński, wczorajszy wieczór minął spokojnie bez żadnych zgrzytów i niedociągnięć. Werdykty sędziów tym razem całkowicie były zgodne z przebiegiem walk na ringu. Same walki nie były jednak wczoraj zbyt ciekawe i wszystkie nie wybiegały ponad przeciętność.

Wczoraj zamiast Palińskiego walczył Mazur. Okazało się bowiem, że Paliński za późno został zgłoszony jako członek Zrywu i nie miał jeszcze prawa startować w mistrzostwach. Spór więc o wynik walki Mazur—Paliński został załagodzony automatycznie.

Wczorajszego wieczoru odbyło się 6 walk, cztery w wadze lekkiej i dwie w wadze średniej.

WAGA LEKKA:

Bocheński (Zryw) — Mila (Tęcza)

Pierwsze starcie upływa pod znakiem zwarć, przy których obaj chłopcy często przetrzymują się. Za zbyt niskie uniki Bocheński otrzymuje napomnienie. W drugim starciu obaj zawodnicy walczą częściej na dystans. Agresywniejszy nieco jest Mila i częściej trafia. W trzecim starciu Mila nadziewa się na kontrę i odpoczywa na deskach do 8. Bocheński ma jednak słabe wyczucie dystansu. Ciosy jego przez to tracą na sile i nie są w stanie odnieść pożądanego skutku.

Zwyciężył nieznacznie na punkty Mila (Tęcza).

Kowalewski II (Zryw) — Pluta (Mima)

Niedźwiadkowaty Pluta postanowił za wszelką cenę wykorzystać swą przewagę fizyczną nad młodym Kowalewskim. Większość jego chaotycznych ciosów przeszywa jednak... powietrze, a w pierwszym starciu sam nadziewa się na przykrą kontrę Kowalewskiego. W drugim starciu Pluta trafia kilka razy, ale Kowalewski przetrzymuje jego bomby. W trzecim starciu Pluta nadal stara się którymś ze swoich cepów skosić z nóg swego przeciwnika, ale pomimo tego, że trafia często, Kowalewski z godną podkreślenia ambicją przetrzymuje do gongu.

Zwyciężył na punkty Pluta (Wima).

Grzybowski (Zryw) — Kielan (Wima)

„Grzybek" rozpoczyna pierwsze starcie bardzo dobrze. Podwójna lewa prosta kilkakrotnie jak żądło dosięga brody Kielana. Przez całe starcie inicjatywę ma Zrywiak. W drugim starciu Kielan otrzymuje napomnienie za zbyt niskie uniki, po chwili otrzymuje drugie i trzecie i sędzia odsyła go do rogu.

Zwyciężył przez dyskwalifikację przeciwnika Grzybowski (Zryw).

Mazur (Tęcza) — Kowczyński (Wima)

Mazur postanowił zrehabilitować się po przegranym de facto meczu z Palińskim (Zryw). Na młodego Kawczyńskiego poszedł od razu z zębami i zdawało się, że walkę zakończy już w pierwszym starciu. Kawczyński jednak odgryza się później kilkakrotnie i przetrzymuje do gongu. W drugim starciu niewiele ustępuje Mazurowi, nawet sam chwilami przechodzi do ataku. Trzecie starcie jest najżywsze. Obaj zawodnicy finiszują, przy czym Kawczyński dopiero od połowy starcia zaczął widocznie słabnąć i ustępować Mazurowi.

Zwycięstwo na punkty odniósł Mazur (Tęcza).

WAGA ŚREDNIA



Pisarski (ŁKS)

Pisarski (ŁKS — Skrobiranda (Tęcza)

Pisarski rozpoczyna jak zwykle walkę delikatnie jak panienka. Muska trochę lewą prostą, zawadza od czasu do czasu prawą. Skrobiranda jednak nie umie tego ocenić. Niektóre jego wypady przynoszą mu nawet punkty.

W drugim starciu rozzuchwalony nieco Skrobiranda poczyna atakować częściej i Pisarski coś niecoś nawet obrywa. To go wyprowadza z równowagi.

W trzecim starciu Pisarski walczy na serio no i oczywiście rozstrzyga walkę na swoją korzyść.

Zwyciężył na punkty Pisarski (ŁKS). Skrobiranda wypadł jednak w tej walce b. dobrze.

Trzęsowski (Tęcza) — Szczeciński (Arko)

W przeciwieństwie do Pisarskiego Trzęsowski nie miał ochoty przedłużać walki ze swym przeciwnikiem. Od razu zasypuje go swymi bombami, ale Szczeciński z każdą chwilą rozgrzewa się i stawia coraz trwadszy opór. W drugim starciu Szczeciński pokazał, że też ma niezły cios. Dwa razy trafia groźnie Trzęsowskiego. Trzęsowski rewanżuje się mu jednak zaraz dobrą serią w górne i dolne partie, ale dalszą jego akcję przerywa gong.

W trzecim starciu Trzęsowski technicznie jest dużo lepszy od Szczecińskiego, ale chwilami daje się znów niepotrzebnie sprowokować do bijatyki, w której tę przewagę traci. Zwycięstwo zupełnie przekonywujące odnosi Trzęsowski (Tęcza).

Wczorajsze walki sędziowali w ringu p. Twardowski, na punkty: Sieroczewski, Czernik, Denys, Racięcki.

Milicjanci na macie

W niedzielę mecz Legia (Kraków) - MKS

W dniu 9 marca 1947 r. o godzinie 15 w sali Domu Kultury Milicjanta (Nawrot 27) odbędą się zawody zapaśnicze między RKS Legia (Kraków) — Milicyjny Klub Sportowy. Drużyna krakowskiej Legii jest groźnym przeciwnikiem, która w swym składzie posiada trzech mistrzów Polski: Gibasa, Radonia i kilkakrotnego mistrza Polski, Bajorka.

Drużyny wystąpią w następującym składzie:

Waga kogucia: Gibas (Kraków) mistrz Polski — Augustyniak (MKS).

Waga piórkowa: Rychta (Kraków) — Ignaszewski (MKS) wicemistrz Łodzi.

Waga lekka: Rusek (Kraków) — Kawał (MKS) wicemistrz Łodzi.

Waga półśrednia: Gross (Kraków) — Kindler (MKS).

Waga średnia: Zmarz (Kraków) — Matusiak (MKS) mistrz Łodzi.

W. półciężka: Radoń (Kraków) mistrz Polski — Miśkiewicz (MKS).

W. ciężka: Bajorek wielokrotny mistrz Polski (Kraków) — Jałkiewicz (MKS).

Zawody zostaną poprzedzone popisami gimnastycznymi i podnoszeniem ciężarów.

COŚ DLA KOLARZY

Mistrzostwo Polski na torze w Łodzi

Polski Związek Kolarski opracował już kalendarzyk imprez kolarskich na zbliżający się sezon. Kalendarzyk przedstawia się bardzo bogato i zawiera szereg ciekawych imprez o charakterze ogólnokrajowym.

Najciekawszą jednak imprezę Polski Związek Kolarski obiecuje nam na początku sierpnia — będzie nią wyścig etapowy Warszawa — Moskwa.

Wyścig ten odbyć się ma definitywnie w dniach 10—19 sierpnia. Składać się będzie z ośmiu etapów i wynosić będzie 1.300 km.

Jeżeli chodzi o inne imprezy, to wiele z nich odbędzie się u nas w Łodzi. Oto krótki ich przegląd.

KWIECIEŃ

20. Wyścigi torowe i szosowe 100 km o nagrodę Dyrekcji Elektrycznych Kolei Łódzkich, organizuje K. S. Tramwajarzy.

MAJ

26. Wyścig szosowy o nagrodę Dziennika Łódzkiego 100 km.

CZERWIEC

1. **Wyścigi torowe o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Helenowie.**

8. Jubileuszowy wyścig szosowy o nagrodę ŁKS-u 145 km.

LIPIEC

13. **Torowe krótkodystansowe mistrzostwo Polski 1000 m w Helenowie.**

22. Ogólnopolski wyścig szosowy DKS-u 100 km.

27. **Wyścig szosowy im. śp. Cz. Jaskólskiego, organizuje Wima, 135 km.**

PAŹDZIERNIK

5. Wyścig na przełaj o nagrodę przechodnią ŁKS-u 30 km.

Jeżeli jeszcze do tego dodamy szereg imprez o charakterze lokalnym, jak mistrzostwa, klubów, województwa na szosie i torze, to na brak imprez kolarskich w zbliżającym się sezonie kolarskim nie będziemy mieli powodu narzekać.

Ping-pongiści startują

o puchar Z. Z. Filmowców

Dzisiaj w świetlicy ZKS „Elektrownia" o godz. 17-ej nastąpi otwarcie turnieju tenisa stołowego o piękną nagrodę Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Film. R. P.

Do turnieju zgłosiło się ponad 50-ciu zawodników z wszystkich klubów okręgu łódzkiego, na czele z mistrzem okręgu Grzelczykiem i wicemistrzem Badowskim

Dzisiaj walczą w hali Wimy

W dniu dzisiejszym odbędą się tylko dwie walki w wadze lekkiej, a mianowicie:

Mila (Tęcza) spotka się z Plutą (Wima) i Grzybowski (Zryw) z Mazurem (Tęcza).

Początek o godzinie 18. Wstęp dla publiczności bezpłatny.

Dyżury aptek

Cymer, Wólczańska 37
Bojarski, Przejazd 19
Unieszowski, Dąbrowska 24 b.
Epsztajn, Piotrkowska 225
Trawkowska, Brzezińska 56
Pawlukiewicz, Pomorska 12
Apteka Pocztowa, Piotrkowska 46

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Zakł Graf. Sp Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 45.— miesięcznie. D 01286